

Nr 64 Rok 2007

# Słowo Nadziei

Nadzieja zaś zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych (Rzym. 5:5)



## Czy Jezus jest twoim Panem?

## ***Duchem wszelkiego ustawodawstwa jest sprawiedliwość***

Po to ustanawia się kodeksy prawne, aby sprawiedliwość mogła być realizowana i chroniona. Ale już nieraz mogliśmy się przekonać jak w gąszczu drobiazgowych i bezdusznych przepisów prawnych, zabito ich literę i ginęło to, co jest duchem prawodawstwa — sprawiedliwość.

Litera może zabić także miłosierdzie — ducha pomocy lekarskiej. Jeśli powstaje konflikt pomiędzy literą i duchem — słuszność zawsze jest po stronie ducha. To, co jest duchem danej rzeczywistości, istnieje i pozostaje żywe także i bez litery. Natomiast litera staje się martwa i pusta, jeśli nie wyraża ducha. Ponadto litera, zabijając ducha, zabija także i swój własny sens: staje się, bowiem niepotrzebna. Niczemu nie służy, nic nie ochrania, jest pusta. Jest martwa. Ludzie czasem służą rzeczom martwym. I wtedy sami martwieją. Dowody panowania litery na duchem zostały zawarte w tym numerze. Wnioski pozostawiamy czytelnikowi.

### **Do zakupienia jest sześć książek:**

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii ŚJ
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Świadkowie Jehowy Zdemaskowani
4. Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy – przeczytaj (końcówka)
5. Czym prorokiem był W.M. Branham?
6. Czy nieuchronnie nadchodzą czasy ostateczne?

**Wszelkie datki prosimy,  
przesyłać na adres:**

**Numer Konta  
91 1020 1853 0000 9702 0068 1247**

**Korespondencje prosimy  
kierować na adres:  
Fundacja „Słowo Nadziei”  
81-209 Gdynia 9 skr. p. 26**

**AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE  
[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl).**

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.  
Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE  
ISSN 1425-3232**

# Słowo do Świadka Jehowy

Drogi czytelniku, jeśli jesteś Świadkiem Jehowy, argumenty przedstawione w tym opracowaniu mogą wydać ci się obce i trudne do przyjęcia, ponieważ byłeś przyzwyczajony do zupełnie odmiennej wykładni. Może po raz pierwszy spotkałeś się z rzeczą i merytoryczną krytyką doktryny "Strażnicy". Zachęcamy cię jednak, żebyś nie odsuwał od siebie tego tematu, lecz ponownie go rozważył, zgodnie z radą apostoła Pawła: „*Rozważ, co mówię, a Pan da ci właściwe zrozumienie wszystkiego*”.<sup>1</sup>

Apostoł Paweł zwraca nam uwagę, że to Bóg **daje zrozumienie**, a nie człowiek. Proś Boga o mądrość. Zbadaj każdy temat gruntownie, i szczerze szukając odpowiedzi na każde pytanie np.:

## **Kto jest moim nauczycielem?**

„*Jeśli bowiem jakiś przybysz głosi wam innego Jezusa, którego nie głosiliśmy, czy też przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście...*”.<sup>2</sup> Na pewno będzie ci pomocne w przeanalizowaniu każdego tematu konkordancja biblijna.

Z nauką Strażnicy docierasz do wielu ludzi jako głosiciel, dlatego ciąży na tobie ogromna odpowiedzialność. Dlatego zachęcam cię, abyś przeanalizował wszystkie nauki „niewolnika” w świetle Biblii i innych miarodajnych źródeł. Zmniejsz ilość godzin przeznaczanych na głoszenie i czytanie literatury Towarzystwa Strażnica, a więcej czasu poświęć na poważną, samodzielną analizę podstaw swej wiary. Proś Boga o wsparcie Jego Ducha, gdyż bez Jego oświecenia łatwo się pogubisz. Na pewno zależy ci

na tym, by stawić się przed Bogiem „*jako godny uznania, jako pracownik nie mający się, czego wstydzić, poprawnie władający słowem prawdy*”.<sup>3</sup>

Weź przykład z apostoła Pawła, który upewniał się, czy głosi prawdziwe przesłanie ewangeliczne, „*żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy bieglem*”.<sup>4</sup> Modlimy się o to, by w twoich poszukiwaniach prowadził cię Duch Święty, którego zapowiadał sam Pan Jezus: „*Jeszcze mam wam wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie temu podoleć. Kiedy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale będzie mówił, co usłyszy, i objawi wam to, co ma nastąpić*”.<sup>5</sup> „*Orędownik zaś, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Moim imieniu, On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co ja wam powiedziałem*”.<sup>6</sup> Jak widzisz nauka o Duchu Świętym nie pochodzi od odstępców, ale jest bardzo ugruntowana w Biblii. Pan Jezus wyraźnie mówił o Nim, że wprowadzi każdego szczerego człowieka w poznanie całej prawdy.

Natomiast Chrystus jako Głowa Kościoła: *ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już*

<sup>3</sup> 2 Tym. 2:15, PNS

<sup>4</sup> Gal. 2:2 BW

<sup>5</sup> Jan 16:12,13 Przekład Ekumeniczny, dalej PE

<sup>6</sup> Jan 14:26 PE

<sup>1</sup> 2 Tym. 2:7, BW

<sup>2</sup> 2 Kor. 11:4, BW

nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu”.<sup>7</sup> Apostoł Paweł nie nie wspomina o żadnym „niewolniku”.

### **Miłujcie nieprzyjaciół**

Głosiciele, którzy w służbie „Brooklynu” spędzili prawie całe życie, rezygnując z wykształcenia, polepszenia warunków życia etc. mają w sercu do „niewolnika,, głęboki żal. Ale nie żyj tylko przeszłością, tylko przyszłością a pomocą niech będą poniższe wersety

➤ „A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują”.<sup>8</sup>

➤ „Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie przeklinajcie”.<sup>9</sup>

➤ „I kamienowali Szczepana, który się modlił tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij ducha mego. A padłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie policz im grzechu tego. A gdy to powiedział, skonał”.<sup>10</sup> Tak nauczał Pan Jezus i apostołowie. Szczepan nie myślał o nienawiści, choć w jego stronę leciał grad kamieni. 'Niewolnikowi' musi palić się grunt pod nogami, skoro zachęca głosicieli, żeby:

### **Znienawidzili ich!**

Kogo? Przecież nie tych, którzy nie rzucają w 'niego' kamieniami, lecz podziękowali 'mu' za pokarm na czas słuszny i postanowili karmić się żywym Słowem. Dlaczego 'jego' złość jest tak wielka?

Odpowiedź znajdujemy w poniższej Strażnicy:

*"Zawzięci wrogowie Jehowy budzili w Dawidzie odrazę. Zaliczają się do nich odstępcy, sprzeciwiający się Bogu. Odstępstwo jest w gruncie rzeczy buntem wobec Jehowy. Osoby takie nieraz głoszą, jakoby знаły Boga i służyły mu, ale odrzucając nauki i wymagania przedstawione w Jego Słowie. Inni twierdzą, że wierzą Biblii, tymczasem nie uznają organizacji Jehowy i za wszelką cenę próbują zahamować jej działalność. Jeżeli mimo poznania tego, co prawe, świadomie obrali tak niegodziwe postępowanie, a zło zakorzeniło się w nich do tego stopnia, że stało się nieodłączną częścią ich osobowości, to chrześcijanin musi owe przesiąknięte złem osoby znienawidzić (w biblijnym tego słowa znaczeniu). Prawdziwi chrześcijanie odnoszą się do tych przeniewierców tak jak Jehowa. Nie są ciekawi ich odstępczych poglądów. Wręcz przeciwnie, 'brzydzą się' tymi, którzy uczynili siebie wrogami Boga."*<sup>11</sup>

Powyższy pełen nienawiści i jadu tekst wprost zachęcił wielu głosicieli do szukania odpowiedzi, dlaczego „niewolnik” tak nienawidzi tych, co od niego odeszli. Co oni mają do powiedzenia? Dlaczego opuścili tak nadopiekuńczą, ale nie bezinteresowną organizację? Choć kwantum zmniejszono do 15 minut, liczba głosicieli nie wzrasta. Obecność na zebraniach maleje. Dlatego Strażnica, jak nigdy dotąd, poświęca wiele miejsca tak zwanym odstępcom. Ale to nie odstępcy karmią głosicieli w zborach. Jadło niewolnika ciągle odgrzewane stało się niesmaczne i nic zda się poganianie głosicieli za pomocą kija i marchewki pisząc, że czas tuż tuż. Wielu ten chwyt już przerabiało na własnym grzbiecie.

Czas zweryfikował „naukę Brooklynu” i wskazał winnego. Głosiciele stracili zaufanie do Brooklynu i zamiast ubiegać

<sup>7</sup> Efez. 4:11-14 BW

<sup>8</sup> Mat 5:44

<sup>9</sup> Rzym 12:14

<sup>10</sup> Dzieje 7:59-60

<sup>11</sup> Strażnica 19/1993 s 19 §15 podkreślenie SN

się o przywileje, zwiększyć kolportaż, interesują się odstępcami, buszując po Internecie, czytają zakazane książki, wydawane przez nich.

### **Kłamstwa niewolnika o 1914 roku**

Kiedyś napisał do mnie jeden głosiciel, i zarzucił mi, że walczę z Bogiem. Poprosiłem go, aby pokazał mi choćby jedno takie słowo, czy zdanie. Bardzo rzetelnie przeczytał zamieszczony na naszej stronie materiał. Nie znalazł nic. Po kilku dniach napisał: właściwie zgadzam się z tym, co piszecie.

„Niewolnik” bazując na tym, że głosiciel nie zna lub nie pamięta jego niechlubnych nauk. Stara się wmówić głosicielowi, że tylko „on” ma prawo do interpretacji Biblii, ponieważ Jego Jezus ustanowił nad całą trzodą. Oto kilka przykładów:

**"Czy w roku 1914, kiedy rozpoczęła się obecność Jezusa, zastał namaszczonego chrześcijan wiernie rozdzielających pokarm o właściwym czasie? Z całą pewnością tak."**<sup>12</sup>

Pan Jezus powiedział: „*Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*”.<sup>13</sup> W innym miejscu czytamy: „*Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich*”.<sup>14</sup>

Teoria o niewidzialnym przyjsciu Chrystusa oraz pozostałe daty są pozbawione biblijnych wykładni, ponieważ Pan Jezus przez całe wieki od swego zmartwychwstania do swej Paruzji obiecał, że będzie z tymi, którzy ***uczają i zachowują Jego naukę***. Chrystus, jak i całe Pismo

wskazuje, że nikt nikogo nie będzie musiał przekonywać o Jego paruzji. Obwieszczą to niebiosy i zobaczy Go każdy człowiek.

Ponieważ „niewolnik” nie zachowuje nauk naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa, cały czas kluczy, mami i wmawia głosicielowi coś, w co sam nie wierzy np. w rok 1914. Strażnica z 1975 roku pisała, że dopiero 29 lat później, trzeci Prezes Knorr w 1943 ogłosił, że **początek obecności Chrystusa był w 1874, a nie 1914.**

**"Wydana przez Towarzystwo Strażnica w roku 1943 książka "Prawda was wyswobodzi" zawierała chronologię, w której usunięto z okresu Sędziów owe nieistniejące dodatkowe 100 lat wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadł na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e. a nie na 1874."**<sup>15</sup>

Powyższy tekst nie ma nic wspólnego z przestrzeganiem nauk Chrystusa? To jest zwykła ucieczka od wcześniejszego kłamstwa „niewolnika, które sobie wymyślił, aby wyjść z twarzą. Jednak każdy z nas stanie przed Sądem: „*A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu*”.<sup>16</sup>

Dlaczego wściekłość „niewolnika” na tzw. „odstępców” jest tak wielka? Ponieważ są oni w posiadaniu jego oryginalnych książek i publikacji, które obnażają jego mącenie. Dlatego nie oddawaj starej i nowej literatury, ona przyda się do ratowania innych.

<sup>12</sup> Strażnica 5/2004 s 13§ 4 (podkreślenie SN)

<sup>13</sup> Mat. 28:20 BT

<sup>14</sup> Mat. 18:20 BWP

<sup>15</sup> Strażnica 21/1975 s 16 (uwaga margines. podkreślenie SN)

<sup>16</sup> Mat. 12: 36 BT

## "Ów zły niewolnik"

"Zły niewolnik" nie tylko w nazwie, ale w swej wyniosłości, próbuje swymi kłamliwymi naukami obarczyć głosicieli. To nie głosiciel pisał Strażnice. Mało tego nikt nie ma prawa „samozwańcemu niewolnikowi” cokolwiek podpowiedzieć, nie mówiąc o dyktowaniu. To przecież Brooklyn jest w posiadaniu wszystkich publikacji, doskonale wie, co pisał. Nauka o Paruzji Chrystusa w 1874 była wymysłem Russella, którego przyrównywano do największych nauczycieli Biblii:

**Kościół (...) otrzymał od Pana za pośrednictwem Russella wystarczającą ilość pokarmu (prawdy Bożej), aby swoje powołanie i wybór uczynić pewnym i zwycięskim.**

**Był humanistą, dlatego, że w Biblii odkrył, iż Bóg nie zna kary wiecznych mąk i gorejącego ogniem piekła, ale Bóg jest Miłością.**

**Pastor Russell był największym uczonym w Piśmie Świętym od czasów apostoelskich. Jego uprzejme miłe słowa i szlachetne czyny będą żyć nadal. On będąc umarłym, jeszcze mówi<sup>17</sup>**

Skutkiem tych hipotez były i są podziały w tym ruchu, oraz wiele zagubionych dusz. Nie ma pół prawd. Albo jest cała prawda albo całe kłamstwo. Zasłanianie się Biblią i wielomilionowymi nakładami gazet i książek nic nie pomaga, wręcz przeciwnie. Jednak mało, który głosiciel zna te skrętnie skrywane „objawienia”. Kiedy im się o tym mówi, twierdzą, że to kłamstwo. To prawda, że kłamstwo, ale „niewolnika”. Niech nikt nie zapomina o słowach Chrystusa: „*Kto zaś Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten już ma swego sędziego: słowo,*

*które wam przekazałem, ono będzie go sądzić w dniu ostatecznym*”.<sup>18</sup>

## Czy wolno kłamać?

Zapowiadając jakiejś daty i wydarzenia biblijne w imieniu Boga, których w Biblii nie ma, czyni danego człowieka lub grupę religijną fałszywym prorokiem. Apostoł Paweł w Liście do Rzymian, apeluje do serc naśladowców Jezusa: "A wzywam was, bracia, byście mieli na oku tych, co wywołują rozdzwięki **oraz dają powody do zgorzenia wbrew nauce, którą poznaliście, i byście ich unikali**".<sup>19</sup>

Skorzystaj z tych rad i unikaj nauki niezgodnej z Biblią. Różnica między nauczaniem Pawła a niewolnika, polega na tym, że apostoł otrzymał ją od samego Jezusa<sup>20</sup> natomiast 'niewolnik' wymyślił ją na potrzebę chwili. Choć sam, pisze, że **nie zna prawdy**, ale chętnie oskarża oto innych:

**"Jednocześnie wiemy, że nasza wiedza na temat zamierzenia Bożego nie jest zupełna; w minionych latach musieliśmy niekiedy skorygować swe zrozumienie. Lojalni chrześcijanie są gotowi cierpliwie czekać, aż Jehowa wyjaśni pewne sprawy".**

Nauka pozbawiona fundamentu Chrystusa podobna jest do pleśni (grzyba), która atakuje dom. Za dni Izraela taki dom należało spalić. Brooklyn ten dom dezynfekuje nowymi grzybami, obawiając się utraty głosicieli i gotówki. Dlatego z wielką nienawiścią darzy tych, którzy go przejrzel:

**"Nowożytni odstępcy stają po stronie 'człowieka bezprawia', czyli kleru chrześcijaństwa. Toteż jako lojalni Świadkowie na rzecz Jehowy absolutnie nie chcemy mieć z nimi nic**

<sup>17</sup> Powyższe cytaty pochodzą ze Strażnicy r. wyd. 1916 s. 6000, 6013 z dnia 1.XII (wyd. angielskie, podkreślenie SN)

<sup>18</sup> Jan 12:48 BWP

<sup>19</sup> Rzym 17:16

<sup>20</sup> 1 Kor. 11:23

wspólnego! Nasze bezpieczeństwo zależy od wystrzegania się od odstępczej propagandy, niczym trucizny, która faktycznie taką trucizną jest."<sup>21</sup>

Ocenę tej wypowiedzi pozostawiamy czytelnikowi, aby sam ocenił, co jest odstepczą propagandą i duchową trucizną. Czytając Biblię i „proroctwa niewolnika” widzimy karkołomne wyliczenia, które zawsze zostają zdezaktualizowane przez czas. Twórcy tego wirtualnego „nowego światła”, z biegiem lat tracą swój blask, i nieomal pod pokrywą nocy starają się je ukryć, przed nowymi głosicielami.

### Wsluchaj się w głos Boży

„Niewolnik” ochoczo oskarża innych, ale lepiej by było dla ciebie, drogi bracie i siostrzo, abyś nigdy nie złapał za Biblię przy pomocy tej trucizny w postaci zapowiadanych proroctw na łamach Strażnicy. Jednak z Bogiem uda ci się pokonać wszystko, jeśli tego pragniesz! Zawsze jest wyjście - ale trzeba ponieść koszty.

Na początek trzeba poddać się odtruciu z tych nauk. Przekonasz się nieraz czytając Biblię, że będziesz ją komentował tak jak Strażnica. Ponieważ dopuszczono się na tobie psychomanipulacji, która w twojej psychice wyłobiła spore koleiny.

Wychodzenie z tej „nauki” może potrwać kilka lat, ale z pomocą Bożą trwa to krócej, a przebieg jest łagodniejszy. Duch Boży pomoże ci w tym. Często wpadnie ci myśl Strażnicy, którą cytowałeś innym. Nie poddawaj się, to minie. Twój nieproszony gość, będzie cię oskarżał, że opuściłeś świętą organizację, a zatem i

Bóg ciebie opuścił. Wiesz dobrze, kto i dlaczego oskarża.<sup>22</sup>

Zdecydowana postawa i roztropne kroczenie śladami swego Pana oraz wykształcenie w sobie Jego sposobu myślenia, dodadzą ci odwagi i pewności. Ważne jest, abyś wiedział, co jest prawdą.<sup>23</sup> Nie rozpoczynaj żadnych dyskusji z ludźmi 'niewolnika', póki sam nie ugruntujesz się w Bogu. Jak sam wiesz, świadkowie w swojej gorliwości, często są niegrzeczni, raniąc drugiego. Pamiętaj o słowach Salomona: „*Gdzie nie ma odwagi, tam nawet gorliwość nie jest dobra*”.<sup>24</sup>

### Poznanie nadyma, miłość buduje

Takie słowa napisał apostoł Paweł do Koryntian.<sup>25</sup> "Niewolnik" w swej pysze ogłasza, że tylko jego zwolennicy dostąpią zbawienia. Często, będąc na zebraniach, czytaliśmy lub słyszeliśmy: dokąd pójdziesz gdy opuścisz „niewolnika”?

Czy takie podejście jest biblijne? Sporo ludzi zawiódło się na organizacji, a są przekonani, że to Bóg ich oszukał, ponieważ 'niewolnik' tak przedstawiał każdą naukę. Gdy nauka zawiódła, załamali się. Z powodu danej nauki, np. roku 1975, sporo młodzieży, pod presją publikacji i starszych zboru, zrezygnowało ze szkół, często w klasie maturalnej, w przekonaniu, że nowy świat nastanie już za parę miesięcy. Minęło ponad 30 lat, i nic. Często byli to bardzo zdolni ludzie, przerywając naukę musieli ciężko zarabiać na chleb, z powodu braku wykształcenia. Odchodząc z organizacji świado-

---

<sup>22</sup> Obj. 12:7-10

<sup>23</sup> Jan 14:6

<sup>24</sup> Przyp. 19:2

<sup>25</sup> 1 Kor. 8:1

mie lub nie, trudno im znowu komuś zaufać, aby 'jednymi ustami wychwalać Boga i Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa'.

Często nasza dłoń, którą wyciągamy do tych ludzi, jest wg nich źle podana. Zamiast głosić im Chrystusa, znowu głosimy im nowe dogmaty. Ci ludzie już nie pójną za miłymi słowami. Mają to już za sobą. Potrzebują konfrontacji, aby odnaleźć się w tym gąszczu, różnych nauk i sekt. Naucz się ich słuchać. To trudna lekcja. Często ci ludzie są już fizycznie poza organizacją, ale nadal tkwią w ich naukach.

Chodząc na zabrania wpływało na ich podświadomość, która po wyjściu jeszcze działa. Trudno jest prawemu człowiekowi uwierzyć w to, aby ten „niewolnik” aż tak był zakłamany. To trudna lekcja życiowa. Często po takich przejściach odpycha się pomocną bezinteresowną dłoń, która już nie raz ich oszukała.

Jeden z autorów zajmujący się tematem dotarł do źródeł, gdzie czytamy:

„Rutherford uczynił organizację zcentralizowaną, na każdym szczeblu „służb” bezwzględnie sobie poddaną, a to dzięki korzystaniu z naukowych osiągnięć psychologów „szkół jedności”<sup>26</sup> A zatem system efektywnych metod wpajania ludziom — podczas seansów grupowych i indywidualnych — teorii najbardziej nieprawdopodobnych.<sup>27</sup>

### **Kto jest Pasterzem dusz naszych?**

Czy to nie właśnie Słowo Boże powinno rozstrzygać te wątpliwości? Niestety, ze smutkiem trzeba stwierdzić, że przeciętny świadek nigdy nie był nastawiony na rozwijanie dobrego, osobistego rozumienia Pisma Świętego. Jako członek orga-

nizacji **nie był zachęcany do użycia swego rozumu, miał jedynie akceptować oraz wbijać w pamięć każdą informację dostarczoną przez organizację, poddając się niemal automatycznie jej dyrektywom.** Pytania i wątpliwości oceniane były jako dowód pychy i braku szacunku dla zaakceptowanego ponoć przez Boga kanału komunikacji.

„Niewolnik” z premedytacją wrzuca do jednego worka zarówno głosicieli, którzy od niego odeszli z powodu jego błędnych nauk, a tych, którzy widząc postępowanie Brooklynu i brak miłości w zborach, umiłowali świat doczesny. Wielu z nich widziało, że Strażnica, w swoim przekazie i nauczaniu, rozmija się z wzorcem biblijnym, ale zabrakło im sił i ufności w Bogu.

### **Odstępstwo, od kogo, lub czego?**

Przez całe lata Strażnica była dla nas wyrocznią, której bezwzględnie zaufaliśmy, dlatego teraz ostrożnie podchodzimy do wszystkiego. Potrzeba wielu argumentów i mocy Bożej, aby przekonać nas, że zaiste ktoś idzie za głosem Pana i Pasterza, Jezusa Chrystusa.

To fakt, że pewne nauki w niektórych społecznościach niewiele mają wspólnego z nauką chrześcijańską. Ale my szukamy **dobrej nowiny** o Chrystusie w natchnionym Słowie Bożym. Nie przyjmujemy już bezkrytycznie niczego, co jest pisane i głoszone.

Taką lekcję bynajmniej powinniśmy wyciągnąć z przeszłości, aby strzec swej chrześcijańskiej wolności z wielką odpowiedzialnością złożyć ją w Bogu, a nie składać ją znowu w ręce ludzkiego, autorytetu, aby kierował naszą wiarą i życiem. Słowo Boże czyni nas wolnymi i

<sup>26</sup> Główny przedstawiciel S. E. Asch

<sup>27</sup> Ludwik Mycielski *Cztery święte litery* s 67



mówi, co wolno, a czego nie. Jest ono drogą, jaką zalecał Jezus, a na ten fakt apostoł Paweł wyraźnie zwrócił uwagę w Liście do Galatów pisząc: *"Do takiej wolności wyzwolił nas Chrystus. Dlatego stójcie mocno i nie dajcie się znowu zaprząć w jarzmo niewoli. (...) Bo jeśli chodzi o Chrystusa Jezusa, to ani obrzezanie nie ma żadnej wartości, ani nieobrzezanie, tylko wiara działająca przez miłość. Biegliście bardzo dobrze. Kto wam przeszkodził trwać w posłuszeństwie wobec prawdy?"*<sup>28</sup>

W czasach reformacji, kiedy wiele osób czuło w swoim sumieniu, że powinni odrzucić dominację kościoła nad ich życiem i wiarą, jeden z nich wyraził pozycję chrześcijanina w ten sposób:

**"chrześcijanin jest wolnym panem nad wszystkim i niepodlegający nikomu".**

**"Chrześcijanin jest posłusznym sługą we wszystkim, podległym każdemu".**

*„Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał”*<sup>29</sup>

### **Poddanie i służba**

Spora ludzi stara się podporządkować sobie innych siłą, strachem lub żądaniem. Jednak apostoł Paweł uznawał tylko jedynego, przez Boga wyznaczonego Pana i Głowę - Chrystusa, a poza Nim nikogo.

O takich, którzy próbowali przywłaszczyć sobie władzę pisał: *A fałszywi bracia - którzy podstępnie wdarli się do nas, aby podpatrzeć nasz sposób życia, oparty na wolności, jaką mamy dzięki Chrystusowi Jezusowi - **chcieli nas uczynić niewolnikami**. Lecz nie ustąpiliśmy ani*

*przez chwilę ich żądaniu. Chodziło przecież o to, by zachować prawdę ewangelii wśród was”*<sup>30</sup>

Dla apostoła utrata chrześcijańskiej wolności nie była sprawą błahą. Powyższe słowa były skierowane do ludzi, którzy zostali zwiedzeni przez fałszywą ewangelię.<sup>31</sup> W jego czasach starano się siłą powrócić Zakon Mojżeszowy. To poważnie zagrażało ich wolności w Chrystusie i doprowadziłoby ich znów do "noszenia jarzma niewoli".

### **Wolność Chrystusowa**

jest to coś, czego chrześcijanin nie powinien wyzbywać się za żadną cenę. Niebezpieczeństwo za dni ap. Pawła, jak i obecnie, polegało na interpretowaniu Słowa, świadomie czy nie, chęci sprawowania kontroli i władzy nad innymi. Najemnicy szukają metod sprawowania władzy nad chrześcijanami. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest usadowienie siebie między Kościołem, a ich prawowitą głową - Chrystusem.

Przed takimi pseudo-pasterzami ostrzegał apostoł Paweł w Dziejach Apostolskich: *„Wiem też, że gdy mnie tu zabraknie, zjawią się wśród was wilki drapieżne, nie oszczędzające trzody. A i spomiędzy was samych wyjdą z czasem ludzie, którzy poczną głosić przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów”*<sup>32</sup> Podział na laików i kapłanów oznaczałoby ponowne powołanie Lewickiego kapłaństwa nad wiernymi chrześcijanami, którzy mają tylko jednego arcykapłana i pośrednika, Syna Bożego: *Albowiem jeden jest Bóg,*

<sup>28</sup> Gal. 5:1,6-7 PŃŚ

<sup>29</sup> 1 Koryntian. 9:19.

<sup>30</sup> Galatów 2: 4,5 BG

<sup>31</sup> Gal. 5:1,6-7

<sup>32</sup> 20:29-30 BW

jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus”.<sup>33</sup>

Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufnością odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze”.<sup>34</sup>

„Gdyby zaś doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie, a wszak w oparciu o nie otrzymał lud zakon, to jaka jeszcze była potrzeba ustanawiać innego kapłana według porządku Melchisedeka, zamiast pozostać przy porządku Aarona? Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu. Bo ten, do którego odnosi się ta mowa, należał do innego plemienia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. Wiadomo bowiem, że Pan nasz pochodził z plemienia Judy, o którym Mojżesz nic nie powiedział, co się tyczy kapłanów. A staje się to jeszcze bardziej rzeczą oczywistą, jeśli na podobieństwo Melchisedeka powstaje inny kapłan, który stał się nim nie według przepisów prawa, dotyczących cielesnego pochodzenia, ale według mocy niezniszczalnego życia. Bo świadectwo opiewa: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka. A przeto poprzednie przykazanie zostaje usunięte z powodu jego słabości i nieużyteczności”.<sup>35</sup>

### **Samozwańcze autorytety**

Ciężar (autorytaryzmu) występuje tu w obrazie: „Diotrefesa, który lubi odgrywać wśród nich kierowniczą rolę, nie uznaje nas. Dlatego, jeżeli przyjdę, przypomnę uczynki jego, że złośliwymi słowami obmawia i nie zadawała się tym, nie tylko sam nie przyjmuje braci, lecz nawet zabrania to czynić tym, którzy chcą ich przyjąć, i usuwa ich ze zboru”.<sup>36</sup>

Wielu uczniów było przekonanych o słuszności tych samozwańców. Wmawiano im, że bez Zakonu ludzie nie będą trzymać się prawości, - co dla wielu ludzi może być prawdą, ale nie powinno być prawdą dla chrześcijan.

### **Chytre metody diabła**

Z chwilą zaakceptowania przez niektórych obrzezki, próbowano zmusić uczniów Chrystusa do przestrzegania całego Prawa Mojżeszowego. W obronie uczniów zabrał głos ap. Piotr mówiąc: „wkładacie na kark uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy unieść”.<sup>37</sup>

Paweł przeciwstawił im się poniższymi słowami: "Odlączeni jesteście od Chrystusa, wy, którzy próbujecie zostać uznani za prawych na podstawie prawa; **odpadliście od jego niezasłużonej życzliwości**. My zaś dzięki duchowi skwapliwie oczekujemy spodziewanej prawości wynikającej z wiary. Bo jeśli chodzi o Chrystusa Jezusa, to ani obrzezanie nie ma żadnej wartości, ani nieobrzezanie, tylko wiara działająca przez miłość”.<sup>38</sup>

Wiara i miłość są tym, co powinno motywować chrześcijanina, która jest naj-

<sup>33</sup> 1 Tymoteusza 2: 5

<sup>34</sup> Hebr. 4: 14-16 BW

<sup>35</sup> Hebr. 7:11-18 BW

<sup>36</sup> 3 Jan 9,10

<sup>37</sup> Dzieje Ap. 15:10 BW

<sup>38</sup> przeczytaj Gal. 1:1,8-12; 5: 4-6

lepszym środkiem zapobiegawczych przeciwko czynieniu zła, a nie lęk przed jakimkolwiek samozwańczym nauczycielem.

Każdy głosiciel wie, że w zborach nie istnieje klimat, aby otwarcie i naturalnie wyrażać swoją miłość i wiarę, która swobodnie płynie z wewnętrznej motywacji, a nie z zewnętrznego nacisku. Głosiciel nie może dzielić się przemyśleniami i wątpliwościami na temat tego, co go niepokoi w organizacji, i wyrażać to szczerze i otwarcie.

Sterowanie naszego umysłu przez innych - wpływa na zaszkladkowanie swobodnego myślenia. Postawa, wynikająca z chęci wyrażania owoców wiary, spotka się z oceną negatywną i postrzeganiem takiej jednostki jako kogoś, kto ma "słabą" wiarę, jest pyszny i nieposłuszny w przestrzeganiu i respektowaniu ustalonego tzw. porządku teokratycznego. Przy takich metodach można wielu ludzi na świecie trzymać pod kontrolą.<sup>39</sup>

### **Siła w miłości i wierze**

Przez miłość i wiarę uzyska się znacznie więcej niż przez narzucone odgórnie nakazy. Rozwijanie w sobie przymiotów ducha i miłości do Boga oraz jego zasad pozwoli nam oprzeć się wielu szkodliwym naciskom i pokusom naszego niedoskonałego serca, umysłu i ciała. Wszak lojalny przyjaciel nie powinien cofać się przed powiedzeniem prawdy, z lęku przed reakcją drugich osób: „*Lepsza otwarta nagana niż starannie ukrywana miłość. Ciosy od przyjaciela są wyrazem wierności, w pocałunkach wroga kryje się obłuda*”.<sup>40</sup>

### **Gdy nastąpi kryzys**

Starsi i głosiciele, którzy na podstawie Słowa Bożego dochodzą do wniosku, że nie są w stanie dłużej udzielać pełnego i całkowitego poparcia dla wszystkich nauk i praktyk Organizacji z reguły dzielą się tym z innymi, (co powinno być normalne). Jednak taka postawa powoduje w nich poczucie zastraszenia, zwłaszcza, kiedy pytania te są trudne i niewygodne. Ludzie u władzy nie czują się zagrożeni przez tych, którzy stosują się do wszystkiego, **ale przez tych, którzy zaczynają pytać: "dlaczego"**.

Jeśli dostrzeżasz, że to, co przyjąłeś za prawdę, w istocie tym nie jest, nie rób wokół siebie hałasu, raczej spokojnie staraj się czytać alternatywne opracowania - różne. Jeśli jest to możliwe, porozmawiaj z kimś, kto na ciebie nie doniesie, ale ci doradzi. Jedno jest pewne: ludzie pragną pewności i poczucia bezpieczeństwa, które zapewniała organizacja. Ale, jak widzisz, nie da się długo żyć w iluzji. Będziesz musiał sam, lub z innymi chrześcijanami, szukać poprawnego objaśnienia Słowa Bożego. Jest to naprawdę wspinała przygoda.

Ludzie szukają jakiegoś nadnaturalnego źródła, które byłoby w stanie odpowiedzieć na nurtujące ich pytania dotyczące Boga, oraz ich celu życia i ludzkiego przeznaczenia. Nie ma w tym nic złego, jeśli odpowiedzi szukamy we właściwym miejscu: „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby*

<sup>39</sup> 1 Tym. 1: 8-10

<sup>40</sup> Przysłów 27:5-6; 9:8 BW

*człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany*".<sup>41</sup>

Miałeś już okazję znać odpowiedzi na każde pytanie, ale one okazały się błędne. Organizacja odwoływała się do uczuć, które też spotkasz u ludzi, którym zabraknie argumentów, a będą chcieli cię wziąć pod swoją kuratelę. Biblia każdemu, kto jej ufa daje poczucie bezpieczeństwa.

Jako Świadkowie Jehowy poświęciliśmy swój czas w przekonaniu, że walczyliśmy z błędem tych, którzy byli więzieni przez "fałszywą religię". Jak się okazało, sami w tym błędzie głęboko tkwiliśmy. To wcale nie znaczy, że nie ma błędów w innych religiach. Błąd zawsze pozostaje błędem, bez względu na to, czy popełniany jest świadomie, czy bezwiednie.

Największa rozterka człowieka jest wtedy, kiedy co innego mówi serce, a co innego usta. A przecież pragniemy: "*jedynymi ustami wychwalać Boga i Ojca naszego Pana, Jezusa Chrystusa*".<sup>42</sup>

### **Powiedziano ci człowiecze**

Ludzie nie mają prawa uzurpować sobie wyłącznego mówienia w imieniu Boga i twierdzić, że są jedynym kanałem łączącym Boga z ludźmi. Zajmowanie takiej pozycji jest przerażające, pozbawione odpowiedzialności i pokory.

Jak wiemy, Strażnica ciągle twierdzi, że uznanie jej posłannictwa to sprawa życia lub śmierci. Gdyby posiadali bojaźń Bożą i szacunek do Jego Słowa spowodowałyby to zweryfikowanie ich nauk. Im większy mamy szacunek dla Boga, tym bardziej świadomy powinien być nasz wysiłek badania Biblii.

---

<sup>41</sup> 2 Tym. 3:16,17

<sup>42</sup> Rzym. 15:6

Strażnica często powołuje się na List do Tesaloniczan: ***Wszystkiego doświadczaście, co dobre, tego się trzymajcie***.<sup>43</sup> Lecz równocześnie z naciskiem wmawiała, że poza Brooklynem nikt nie ma lepszego i pełniejszego zrozumienia Biblii, że bez ich pomocy nie zdołamy pojąć i zastosować prostych i jasnych zasad płynących z nieskażonego źródła, jakim jest Boże Słowo.

Znany osiemnastowieczny uczone brytyjski, przywódca religijny, znany jako miłośnik cywilnej i religijnej wolności, Benjamin Hoadley, tak sformułował to uderzające stwierdzenie: '

**"Władza jest największym i najbardziej nieprzejednanym wrogiem prawdy i argumentacji, jakiego wydał świat. Całe kręactwo - kolorowe zakłamanie - podstępność najsubtelniejszego rozmówcy na świecie może być odstonięte i obrócone na korzyść tej prawdy, którą próbuje ukryć, - ale władza jest niepokonana."**

Jeśli trzeba skonfrontować kłamstwo z prawdą, znajdzie ono swoją ulubioną broń i ucieknie się do władzy. Zbyt często rzekoma władza jest tak samo nieprawdziwa, jak sam błąd. Niejednokrotnie mam okazję z kimś rozmawiać na różne zagadnienia biblijne i kiedy mojemu rozmówcy zabraknie argumentów biblijnych odpowiada: no masz rację, ale nasz kościół uczy inaczej.

Nie ma znaczenia, ile argumentów dostarczymy, nie ma znaczenia liczba dowodów biblijnych, które przedstawimy, ani to, ile logiki wykażemy w dyskusji nad problemami, wszystko to może być odrzucone i uznane za zbędne przez tych, których przewodnikiem jest ludzka władza religijna, określająca, co jest prawdą.

---

<sup>43</sup> 1 Tes. 5:21

Dowody, które przedstawiś starszym u Świadków Jehowy, dotyczące twych wątpliwości, zostaną odrzucone, zanim będą wysłuchane, ponieważ władza postanowiła, że powinna to odrzucić. A zatem uzależnieni ludzie przez władzę, są ograbieni z wolności i możliwości osobistego decydowania o tym, czy twoja informacja jest prawdziwa czy fałszywa, korzystna czy szkodliwa.

To samo dotyczy wszystkich podlegających jakimukolwiek ludzkiemu autorytetowi religijnemu, jako najwyższemu arbitrowi w sprawach dobra i zła. Władza nie musi odpowiadać, wyjaśniać, czy nawet rozważać przedłożonego dowodu; **po prostu go potępia.**

### **Bóg wysłucha**

Kiedy zawiodą wszelkie negocjacje, niech pokrzepieniem będą dla nas poniższe słowa: *„To wszystko widziałem, zwracając uwagę na wszystkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem, w czasie gdy człowiek jeden panuje nad drugim, na jego nieszczęście. Ponadto widziałem, jak złoczyńców ze czcią składano w grobie, a ludzie przychodzili i odchodzili z miejsca świętego, i zapomniano w mieście o tym, co tamci czynili. To również jest marność”*.<sup>44</sup>

<b>Sprawozdanie wg Straż-nicy</b>	<b>ROK</b>	<b>POLSKA</b>	<b>ŚWIAT</b>
Przeciętna z roku 1991	1991	99,602	4,071,954
	1992	8,376	301,002
	1993	8,164	296,004
	1994	8,131	314,818
	1995	8,177	338,491
	1996	7,502	366,579
	1997	6,161	375,923
	1998	4,516	316,092
	1999	4,070	323,439
	2000	3,741	288,907
	2001	3,478	263,431
	2002	3,802	265,469
	2003	3,709	258,845
	2004	4,261	262,416
	2005	3,681	247,631
	2006	3,728	248,327
Stan głosicieli w 1990 roku		<b>99,602</b>	<b>4,071,954</b>
Ochrzczono od 1991 –2006		<b>81,497</b>	<b>4.467.374</b>
zmarło		- 810	44,000
Być powinno		180.289	8.495.328
jest		126.827	6.491.775
Brakuje		<b>53.462</b>	<b>2,003,553</b>

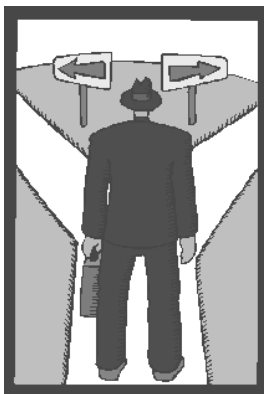
<sup>44</sup> Kazn. 8: 9-10 BT

# Co wolno Głosicielowi?

Pan Jezus dał wspaniałą obietnicę: *"Poznacie prawdę a prawda was wyzwoli"*.<sup>45</sup> Czym jest owa prawda i od czego miała wyzwolić, pytał Tomasz? *„Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie”*.<sup>46</sup> To On przyszedł od Boga, aby dać ludziom zbawienie. Z własnego doświadczenia i obserwacji widzą jak zgubna w skutkach może okazać się wiara w "prawdę" głoszoną przez różnych przywódców duchowych. Z tej „prawdy” często pozostają tylko same puste słowa, które pozbawione są życia i mocy. Jedna ze Strażnic przestrzega głosicieli, aby nie wpadali w uwielbienie jakiegoś człowieka. Ale wiadomo, że ta rada płynie z obawy, aby dany głosiciel nie opuścił autorów tej wypowiedzi:

## **Sekta w interpretacji „niewolnika”**

"Sekta bywa definiowana jako grupa trzymająca się odmiennej nauki lub jakiegoś przywódcy. Należący do niej odznaczają się "wielkim oddaniem określonej osobie, idei bądź rzeczy." W istocie członkom jakiegokolwiek grupy religijnej, którzy są silnie przywiązani do człowieczych przywódców oraz ich poglądów, grozi niebezpieczeństwo stania się niewolnikami ludzi. Może to doprowadzić do niezdrowego uzależnienia psychicznego i duchowego. Dzieje się tak zwłaszcza w wypadku kogoś, kto od dzieciństwa wzrastał w sekciarskiej atmosferze. Osoby żywiące takie obawy w związku z religią potrzebują wiaro-



godnych informacji. Niektórym wmawia się, iż Świadkowie Jehowy należą do organizacji religijnej, która zniewala swych członków, sprawuje nad nimi autorytarną kontrolę, nazbyt często ogranicza ich wolność oraz odvodzi ich od dotrzymywania kroku ogółowi społeczeństwa”.<sup>47</sup>

Cenna to rada, i nie tylko dla głosicieli, aby niezbyt mocno przywiązywali się do

człowieczych przywódców oraz ich poglądów, grozi to, bowiem stanie się niewolnikami ludzi. Jednak ten, kto od lat jest w Organizacji Ś.J. lub od podszevky zna panującą tam zasadę zwierzchnictwa, wobec zarządzeń braci starszych wobec „niewolnika wiernego i rozumnego”, ten z pewnością wie, z czym się wiąże najmniejszy sprzeciw wobec Organizacji.

Osoby, które nie chcą skorygować swego sposobu myślenia w kwestiach doktrynalnych, (pomijając rażące grzechy) automatycznie są wyłączani i skazuje się ich na wieczne potępienie. Jak inaczej nazwać taką organizację jak nie autorytarną kontrolą?

Co zatem ma uczynić osoba, która nie zgadza się z niektórymi doktrynami Świadków Jehowy? Odpowiedź znajdujemy w cytowanej wcześniej Strażnicy:.

**"Aby uniknąć nieporozumień Ś J. Starają się z rozwagą dobrać słowa. Zamiast mówić; "Towarzystwo uczy. "Wielu woli używać zwrotów "Biblia mówi" bądź "Zrozumiałem, że Biblia uczy". W ten sposób podkreślają, iż przyjmując nauki biblijne, każdy Świadek po-**

<sup>45</sup> Jan 8:32

<sup>46</sup> Jan 14:6 BW

<sup>47</sup> Strażnica 6/1998 s 10 akapit 4 (podkreślenie SN)

dejmując osobistą decyzję, oraz unikają stwarzania fałszywego wrażenia, jakoby Świadkowie byli zmuszani do przestrzegania nakazów jakiejś sekty".<sup>48</sup>

Skoro wybór myślenia i postępowania jest sprawą osobistą, dlaczego niektórzy są za to wyłączeni? Skoro "niewolnik" twierdzi, że nie jest **organizacją autorytarną**, to każdy, kto wychodzi z jej struktury, może ją opuścić, bez szykan. Jeżeli działają tam przepisy biblijne, to decydujący głos powinna mieć poniższa wypowiedź: „*gdzie zaś Duch Pański, tam wolność*”.<sup>49</sup> Czy jednak można mówić o wolności chrześcijańskiej gdy na łamach Strażnicy nawołuje się do tego: "aby polecenia "braci starszych" bezwzględnie wprowadzać w czyn". Biblia mówi coś innego!

„*Niech słowa księgi tego Prawa nie schodzą z twoich ust. Rozważaj je we dnie i w nocy i staraj się postępować dokładnie tak, jak one nakazują. Wtedy będzie ci się wiodło we wszystkim i osiągniesz, co zamierzasz*”.<sup>50</sup>

Starsi potrzebni są niewolnikowi do egzekwowania jego poleceń, ale 'on' nie ma zamiaru podnieść ich prestiżu, ponieważ głosiciele mogliby pójść za nimi. Jest świadom, że sam nie utrzyma bezwzględnej kontroli nad wszystkimi, dlatego zamianował ich, aby przypominali głosicielom, że wszelki bunt przeciw Organizacji utożsamiany jest z buntem przeciw samemu Bogu.

### **Kim są owi "starsi?"**

**"Bardzo łatwo dostrzec uchybienia zamianowanych starszych, bo tak jak my są niedoskonalimi. Ale gdybyśmy skupiali się na ich błędach i podkopywali szacunek dla nich, czy nie mówilibyśmy obelżywie o "chwalebnych?"**"<sup>51</sup>

Natomiast inna Strażnica z tego samego roku nazywa ich: "*księżętami władającymi dla sprawiedliwości*": "Jako nadzor-

**cy zamianowani przez ducha świętego, czyli 'szafarze Boży', starsi powinni zawsze postępować zgodnie z wolą Boga".**<sup>52</sup>

Gdyby 'starsi' mogli postępować zgodnie z wolą Bożą, a nie "niewolnika", inaczej by ta Organizacja wyglądała. Nieraz *komitet sądowniczy* ma poważny problem przesłuchując nieposłusznych głosicieli, którym zachciało się bardziej słuchać Boga niż ludzi. Mamy mnóstwo przykładów w książce Raymonda Franza pt. **Kryzys Sumienia** i naszych braci w Polsce, jak i na całym świecie, że Duch Boży nie dał im spokoju i zaczęli sprawdzać nauki "niewolnika", co skończyło się dla nich błogosławionym odejściem z niewoli człowieka, bez względu na konsekwencje, jakie musieli ponieść.

Na nic zdały się tytuły książęce, które im niewolnik nadał. Są to tytuły bez pokrycia. Każdy człowiek szanując innych współchrześcijan, powinien przede wszystkim szukać wsparcia i przebaczenia, bezpośrednio u samego Boga. Pan Jezus powiedział do niewiasty cudzołożnej: *Idź i nie czyni tego więcej?*<sup>53</sup> Nie skierował ją do *komitetu sądowniczego*, który trzymał już kamienie, aby ją ukamienować. Owi przywódcy byli bardzo niezadowoleni z rozwiązania, jakie podjął nasz Pan.

Nie ma nic złego w tym, aby szukać pomocy u dojrzałych chrześcijan, wprost przeciwnie. Jednak szukanie tej pomocy u starszych zboru w Organizacji ma inny, głębszy cel. Ze swego doświadczenia mogę powiedzieć, że wielu głosicieli odnosiło dobry pożytek z udzielanych im życiowych rad. Jednak inaczej przedstawia się sprawa, gdy w grę wchodzi doktryna, a szerzej mówiąc nie zgodzenie się z nią.

"Niewolnik" chce wiedzieć, które jego nauki trafiają na największy opór. Dlatego każda rezolucja o wyłączeniu jest wysyłana do centrali, odpowiednio zasze-

<sup>48</sup> Strażnica 6/1998 s 19 § 4

<sup>49</sup> 2 Kor. 3: 17; porównaj 1 Tes. 5: 21

<sup>50</sup> Jozuego 1:8 BWP

<sup>51</sup> Strażnica 11/1998 s 17 § 10

<sup>52</sup> Strażnica 15/1998 s 15 § 14

<sup>53</sup> Jana 8:11

regowana. Celem "niewolnika" jest, aby każdy głosiciel był nieskory do myślenia. Wydawać by się mogło, że umieszczanie w Strażnicach pytań nie ma większego znaczenia. To właśnie te pytania ograniczają samodzielne myślenie.

Ustawiają głosiciela na poziomie 3-4 klasy Szkoły Podstawowej, który ma wyłapać odpowiedź z danego akapitu. Nie wolno mu wypowiadać swoich, przemyśleń. Jeśli ktoś za dużo pyta, zadaje niewygodne pytania, z czymś się nie zgadza, zostanie pouczony, że wątpliwości może mieć, ale nie wolno mu ich zadawać publicznie i omawiać indywidualnie z innymi. Powinien czekać na "pokarm na czas słuszny", który ukaże się na łamach Strażnicy, i bez zastrzeżeń z nim się zgodzić.

Głosiciel zamiast zajmować się szukaniem odpowiedzi na nurtujące go biblijne pytania, ma sięgnąć po gotową odpowiedź ze Strażnic, a czy prawdziwą, to akurat dla "niewolnika" nieistotne. Jeśli ma za dużo czasu i energii, powinien go spalić podczas głoszenia. Tu wolno mu spędzić nieograniczoną liczbę godzin. Im więcej tym lepiej, będzie miał mniej czasu na szukanie niewygodnych, a kontrowersyjnych pytań.

**"Zaangażowanie się w dzieło głoszenia o Królestwie i regularne chodzenie na chrześcijańskie zebrania, na których wielbimy Boga i studiujemy Jego Słowo, służy naszej ochronie. Dzięki temu nie będziemy mieli czasu na nadmierne zamartwianie się coraz gorszymi warunkami w tym niegodziwym świecie. Im bardziej jesteśmy zajęci służbą dla Jehowy, tym szybciej upływa nam czas".<sup>54</sup>**

Im więcej czasu poświęcisz na czytanie Strażnic i głoszenie tego, tym mniej bę-

dziesz miał czasu na rozważanie, czy to, co głosisz jest Ewangelią Chrystusową.

### **Skąd wiesz, że nie znajdziesz lepszej społeczności?**

"W dobie obecnej Świadkowie Jehowy również są świadomi, że nigdy nie powinni dać się zastraszyć ewentualną negatywną reakcją przeciwników. Inaczej nie przejawialiby Jezusowego nastawienia umysłu. Sprzeciwia się jej wiele osób - jedni to czynią z braku dokładnej wiedzy, drudzy zaś z nienawiści do nich samych lub głoszonego przez nich orędzia. (...) Nie możemy też dopuścić, aby inni narzucili nam sposób wielbienia Boga".<sup>55</sup>

### **Poznaj naukę innych!**

To prawda, że nasi bracia - podobnie zresztą jak my - są niedoskonali. **Ale gdzie znajdziemy lepsze Towarzystwo i bardziej lojalnych przyjaciół niż w naszej ogólnowiatowej społeczności braterskiej? Jehowa nie dał nam jeszcze w pełni pojąć swego spisane Słowa, ale które ugrupowanie religijne rozumie je lepiej?**"

Wyciągnij z tych Strażnic lekcję i nie dopuść do tego, aby inni narzucili ci swój sposób myślenia, począwszy od Strażnicy. Sprawdź sam, czego uczą inni! Prawdomówność Organizacji zawiodła! Sami przyznają, że nie mają poznania Słowa, nie daj się wziąć na sentymenty. Na świecie jest wielu ludzi wzywających Boga szczerze. Pamiętaj, że masz o innych taką wiedzę, jaką ci zaprogramowali nauczyciele Strażnicy.

### **Do czego zachęcał Jezus?**

Bądź myśli Chrystusowej, który nie dał się nikomu zamknąć w jakiejś pudełka doktryny pozbawionej miłości. Kobieta przyłapaną na cudzołóstwie wg Prawa zasługiwała na śmierć. Pan Jezus pokazał im, że miłosierdzie góruje nad sprawiedliwością. Bynajmniej nie zachęcał ją do grzechu, ale aby zerwała z nim.

<sup>54</sup> Strażnica 11/1998 s 6 akapit 9 (podkreślenie SN)

<sup>55</sup> Strażnica 17/2000 § 18



Istnieje zasadnicza różnica między tym, co głosił Pan Jezus, a tym, co wypisuje "niewolnik". „Przekazałem im bowiem słowa, które Ty mi dałeś, a oni je przyjęli. Uznali, że Ja rzeczywiście przyszedłem od Ciebie, i uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś”.<sup>56</sup> Szefostwo w Brooklynie świadome tego, że czas, który wyznaczyli, już dawno przeminął, przygotowują swych czytelników, że **"sprawy roze-  
grają się w odmienny sposób i w innym  
czasie"**.

### **Exodus w Organizacji jest wyraźny.**

"Niekiedy jednak może nam się zdawać, iż jakieś wyjaśnienie jest spóźnione. Jeżeli nie przychodzi wtedy, gdy nam by to odpowiadało, czy jesteśmy gotowi czekać? (...) Czy wątpimy, iż "niewolnik wierny i roztropny" został ustanowiony w celu dostarczania ludowi Jehowy "pokarmu we właściwym czasie"? (Mat. 24:45) Czemuż mielibyśmy się ograbiąć ze zbożnej radości tylko, dlatego, że to Jehowa ustala, kiedy i jak ujawnić swe 'poufne sprawy'.<sup>57</sup>

"Gotowość czekania pomaga nam też **strzec się zarozumiałości. Niektórzy z późniejszych odstępów nie chcieli czekać.** Może uważali, że trzeba **coś skorygować** bądź też w rozumieniu Biblii, bądź też w sprawach organizacyjnych. Nie uznali jednak faktu, **iż do wprowadzenia takich zmian duch Boży pobudza niewolnika** wiernego i roztropnego w czasie obranym przez Jehowę, nie zaś wtedy, gdy nam się to wydaje konieczne. Ponadto **każda taka zmiana musi być zgodna z wolą Jehowy,** a nie z naszymi poglądami. Odstępcy dopuszczają, by zarozumiałstwo wypaczyło ich sposób myślenia i doprowadziło ich do potknięcia".<sup>58</sup>

Zarozumiałstwo z pewnością, nie jest owocem Ducha Świętego. Ale kto w tym przypadku je okazuje? Przecież to nie głosiciele pisali pokarm na czas słuszny, ani chłopcy do bicia, jakimi w terminologii Strażnicy są

"odstępcy." Postawiono w Strażnicy pytanie: czy wątpimy, iż "niewolnik wierny i roztropny" został ustanowiony w celu dostarczania ludowi Jehowy "pokarmu we właściwym czasie"? Odpowiem pytaniem: z czyjego przyzwolenia przepowiadał "niewolnik" wcześniejsze daty powołując się bezpodstawnie na dane wersety biblijne? Czy tak mu nakazał Bóg? Czy czekał na Boga? Jeśli tak - to według jego logiki, czy Bóg celowo wprowadzał ludzi w błąd?

Wiemy, że Bóg kłamać nie może, więc kto? Sześćdziesiąt cztery lata temu, (czyli w 1936 roku), kiedy Towarzystwo próbowało prze-pchnąć swoje "nowe światło" nie zawahało się napisać:

"Jehowa przysposobił w łonie swojej organizacji niezbędne urządzenia dla pouczenia swego ludu i wszyscy poznajemy, że od szeregu lat **"Strażnica" była środkiem podawania wiadomości ludowi Bożemu.** To nie znaczy, że ci, co przygotowują rękopis "Strażnicy są" inspirowani, **lecz że Pan przez swych aniołów dogląda,** by wiadomości były dane jego ludowi **w czasie słusznym** W wypełnianiu swych prorocत्व. Pan powoduje nastąpienie wydarzeń, poczem zaprasza swoich poświęconych do spostrzeżenia ich. Bóg karmi swój lud przez Chrystusa Jezusa przeznaczonym dlań pokarmem i daje mu we właściwym czasie."<sup>59</sup>

My ufamy Panu Jezusowi, że kto nie narodzi się z wody i Ducha nie wejdzie do Królestwa Bożego: *Zaprawdę, zaprawdę mówię ci, kto nie narodzi się ponownie z wody i z Ducha, nie będzie mógł wejść do królestwa Bożego. To, co narodziło się z ciała, jest ciałem; to zaś, co narodziło się z Ducha, jest duchem. Niech cię nie dziwi, że powiedziałem: Musicie się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce; słyszy się co prawda jego szum, lecz nie wiadomo, ani skąd pochodzi, ani dokąd zmierza. Otóż tak samo jest z każdym, kto narodził się z Ducha.*<sup>60</sup>

<sup>56</sup> Jan 17:8

<sup>57</sup> Strażnica 17/2000 s 13 § 7

<sup>58</sup> Strażnica 17/2000 s 13 § 10 (pokreślenie SN)

<sup>59</sup> Ks. pt. *Bogactwo* s 279 (rok wyd. 1936 w j. polskim, podkreślenie SN)

<sup>60</sup> czytaj Jana 3:3-8

# Od nowa po staremu!

Przeglądając cały Nowy Testament, nigdzie nie natkniemy się na wypowiedzi Pana Jezusa, czy apostołów, zapowiadających, że w późniejszych latach chrześcijanie dostaną nowe światło. Biblia mówi jasno i wyraźnie, że Chrystus w Kościele ustanowił: „jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami. Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego”.<sup>61</sup>

## Czy ‘niewolnik’ jest prorokiem?

Jedno z *Przebudźcie się!* stanowczo przeciwko temu protestowało i wiadomo dlaczego. Bo kto przepowiada przyszłość, która się nie spełnia ściąga na siebie miano fałszywego proroka. Jednak „ów niewolnik” nie wyciągał wniosków z chybionych przepowiedni swoich poprzedników i wyznaczał nowe daty, które nigdy się nie spełniły i spełnić nie mogą.

Odstąpienie „niewolnika” od tych wzorców, jakie pozostawili apostołowie musi zawsze spowodować konflikt – między Bogiem a ludźmi. Apostołowie, kiedy podejmowali jakąś decyzję, zawsze kierowali swą uwagę na to, że: „*Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my..*”. To nie były tylko ludzkie przemyślenia, te słowa miały i mają moc, są niezmiennie i obowiązują do dnia dzisiejszego.

Tylko nieposłuszny człowiek trwa uparcie przy swoim, aby nie utracić władzy i twarzy. Jednak wszystko na tym świecie ma swój czas. „Pseudo-proroctwa” zostały zweryfikowane przez historię.

Tak jak za dni proroka Samuela ludowi nie wystarczał prorok i kapłan, „*mówili ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów. Ale Samuelowi nie podobało się to, że mówili: Daj nam króla,*

*aby nas sądził. (...) A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do Ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi*”.<sup>62</sup>

Bóg dał Kościołowi Króla, Jezusa Chrystusa, który jest jego Głową, i On wyposażył ten Kościół w różne dary, aby był bezpieczny. Kiedy Kościół śpi, demony ciężko pracują, a różne sekty zbierają obfite żniwo.<sup>63</sup>

Z braku odpowiedniej znajomości historii i Biblii, wiele ludzi staje się ofiarami podstępnych zwodzicieli, przed którymi ostrzegał apostoł Paweł: „*Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nzbierają sobie nauczycieli, żądni tego co ucho lechce. I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom*”.<sup>64</sup>

W dużej mierze Kościół ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy, nie wyposażając swych wiernych w odpowiednią wiedzę biblijną. Jazgot różnych prądów, oraz brak wykładni, zaciemnia Ewangelię. Młody Elichu stwierdza, że: „*Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa*”.<sup>65</sup>

## Kogo ty słuchasz?

Kto w tej chwili jest twoim autorytetem? Komu dajesz pierwszeństwo? Nie odrzucaj poprawnej wykładni Słowa Bożego, na rzecz ludzi, którzy twierdzą, że ustanowił ich Bóg. Do poznania prawdy prowadzi tylko jedna droga,<sup>66</sup> inne są ślepyimi i krętymi uliczkami. Tylko jedna droga prowadzi do Boga. Na niej nie liczy się lojalność wobec ludzi, lecz posłuszeństwo wobec Najwyższego.<sup>67</sup> Czy słyszysz ten głos? „*Ja, któremu na imię*

<sup>62</sup> 1 Samuela 8:5-7

<sup>63</sup> Mat.13:24-30; Ef.4:11,12

<sup>64</sup> 2 Tym.4:3,4

<sup>65</sup> Hioba 33:14

<sup>66</sup> Jana 14:6; Mat.7:13,14

<sup>67</sup> 1 Samuela 15:22

<sup>61</sup> Efezjan 4:11,12

jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom”.<sup>68</sup>

Apostoł Jan zapisał: „kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim”.<sup>69</sup> Kto chce mieć żywot wieczny, musi słuchać i wierzyć w Syna Bożego. Dobrze wiesz, że dziś na świecie zgodnie z prorocstwem Chrystusa, jest wielu ludzi, którzy nie mają z Nim nic wspólnego.

Będą mówić: „(...) Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”.<sup>70</sup>

Jeśli Pan Jezus tak powiedział, to tak będzie: „I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą. I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba, aż po drugi”.<sup>71</sup> Albo: „ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak jest! Amen”.<sup>72</sup>

Russell i jego następcy wyśmiewali tych, którzy poważnie traktowali Boże Słowo. Na wszystko mieli i mają swój komentarz, z którym teraz nie wiedzą, co uczynić, aby wyplątać się z tych szumnie zapowiadanych nowych objawień:

„Gdy jest mowa o wtórym przyjsciu większość Chrześcijan jest nauczana, że będą znaki na niebie i na ziemi, tłumacząc lite-

ralnie symboliczne orzeczenie Pisma Świętego, np. że literalne gwiazdy będą spadać na ziemię, że ziemia będzie spalona literalnym ogniem (...). Nic dziwnego, że inteligentni ludzie nie rozumiejąc znaczenia tych nauk biblijnych nie zwracając wcale uwagi, a prosty lud (...) Jedynie lud Boży posiadający Ducha Bożego może zrozumieć te rzeczy”.<sup>73</sup>

„Biblia mówi tu o widzeniu, ale nie w sensie dosłownym, tylko w znaczeniu rozpoznania albo uświadomienia sobie. (...) Wyrażenie „każde oko go zobaczy” znaczy więc, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny”.<sup>74</sup>

„Jezus oznajmił, że w tym okresie „słońce ściemnieje i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy będą spadać z nieba. a moce niebios zostaną wstrząśnięte” (Mat.24:29). Wypowiedź ta może odnosić się do literalnych zjawisk na niebie”.<sup>75</sup>

Skutki podważania nauk Biblii widać tu na tych dwóch cytatach w niezbyt odległym czasie. Gdy musieli się wycofać z pokolenia roku 1914, które żadną miarą nie miało przeminąć, a przeminęło.

**Drugi głosicielu** stoisz przed następnym nowym światłem, które obwieści ci, że niewłaściwie rozumiałeś rok 1914. To nic nowego. Russell zapowiedział niewidzialne przyjscie Jezusa na 1874. Kiedy się te daty nie spełniły trzeci prezes Towarzystwa Strażnica w 1943 roku ogłosił, że Paruzja Jezusa nastąpiła w 1914 roku (prawie trzydzieści lat po tym fakcie). A zatem w 1914 roku nikt nie spodziewał się przyjscia Jezusa, ponieważ takiej nauki nie głosił Brooklyn.

<sup>68</sup> Iz. 42:8 BT

<sup>69</sup> Jan 3:36

<sup>70</sup> Mat. 7:22, 23

<sup>71</sup> Mat. 24:30,31

<sup>72</sup> Obj.1:7

<sup>73</sup> „Straż”, wydane w 1916 r. Vol. V. NO. 11,12

<sup>74</sup> Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s.146 § 13 wyd. 1984 r. (podkreślenie autora)

<sup>75</sup> Wiedza która prowadzi do żywota wiecznego s. 106 § 15 wyd. r. 1995



# Czy wiesz, że:

## Strażnica

☞ Jezus różny od archanioła Michała<sup>76</sup>

### Biblia o archaniele Michale

▶ Michał to tylko *"jeden z pierwszych książąt" anielskich* (Dan 10:13), a zatem jest ich więcej.

▶ *Gdy zaś archanioł Michał tocząc sprawę z diabłem o ciało Mojżesza* (Jud 9).

Michał księżę anielski nie mógł samodzielnie wydać wyroku potępiającego, Pan Jezus mógł.

## Zmiana światła

☞ „A zatem logicznie rzecz biorąc, archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus”.<sup>77</sup>

☞ „Jezus wprawdzie tak się nie nazywał, ale jako człowiek otrzymał zadanie odpowiadające znaczeniu tego imienia”.<sup>78</sup>

☞ „Wszystko to, dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, że jest znany pod tym imieniem powróci do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowej Syn Boży”.<sup>79</sup>

☞ „Wydaje się, więc że właśnie Michał jest owym aniołem, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, i że to nim Jehowa się posłużył, by wprowadzić swój lud do Ziemi Obiecanej (2 Mojż. 23:20,21)”.<sup>80</sup>

## Co na ten temat mówi Biblia?

Ciekawie jaką logiką kierował się Russell pisząc, że Jezus nie jest Michałem. Sama Strażnica przyznaje, że: *Jezus wprawdzie tak się nie nazywał, czyli Michał, ale „niewolnik” nie wie, co zrobić z Jezusem. Musiałby Go uznać za Boga, że jest Wszchemocny, dlatego zdegradował go do roli archanioła.*

### Biblia Jezusie Panu Jezusie

▶ *Pan mój i Bóg mój* (Jan 20:28).

▶ *albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus* (1 Tym. 2:5).

▶ *Jezus to "Pan panów i Król królów"* (Ap 17:14).

▶ *Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec odwieczny, Księżę Pokoju* (Iz 9:5).

### Jezus wg Strażnicy

☞ „Który jest i który był, i który przyjsć ma, On Wszchemogący”. Od chwili zmartwychwstania datuje się poselstwo; *‘Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi’*. (Mat. 28:18). **Z tego wynika, iż dopiero od tej pory Jezus mógł być na-**

### Zamiana światła

☞ „W Izajasza 9:5 nazwano Jezusa Bogiem Mocnym, ale tylko o jego Ojcu Biblia mówi: że jest Bogiem Wszchemocnym”.<sup>82</sup>

<sup>76</sup> Ang. Strażnica XI 1879 s 4

<sup>77</sup> Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s 132 wyd. 1991 r. dalej - Prowadzenie rozmów...

<sup>78</sup> Strażnica, nr 2/1992, s. 22

<sup>79</sup> Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 132

<sup>80</sup> Strażnica 1991/3 s. 17§ 9

zwany **Wszchemogącym**.<sup>81</sup>

## Co na ten temat mówi Biblia?

Tak jak w pozostałych tematach Biblii „niewolnik” ma jakiejś swoje źródła, które go celowo wprowadzają w błąd. Dla nas powinno być jedno źródło 2 Tym. 3:16,17, które jest niezienne. Moja Biblia nie podaje, od którego roku Pan Jezus jest **Wszchemogący**, a w którym roku przestał nim Być. Po prostu pisze: „*Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący*”. „*Kiedym Go ujrzał, do stóp Jego upadłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni*”.<sup>83</sup> Apostoł Jan w wierszu 8 i 17 w obu przypadkach stosuje te same określenia: *Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni*. To Pan Jezus umarł i zmartwychwstał, a zatem Biblia też mówi o Nim, że jest „**Wszchemogący**”

## Za kogo uważano Jezusa w Biblii?

- ▶ *Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? i A za kogo wy Mnie uważacie*” Pytał Jezus (Mat 16:13, 16). Nie odpowiadali, że za Michała. Taką odpowiedź dają jedynie ŚJ.
- ▶ *Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa i wybranych aniołów* (1 Tym 5:21).
- ▶ *Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat”, lecz “Chrystusowi* (Hebr. 2:5, 8.).
- ▶ *Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie (...), a nawet wypierają się jedyne go Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa* Jud 4.
- ▶ *Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła* (Hebr. 2:14).

## Modlitwa do Jezusa

Ch. Taze Russell

✍ „Nie mogę wyobrazić sobie takich okoliczności, w których Pan Jezus mógłby uczynić więcej aniżeli Ojciec Niebieski. Lecz w moim umyśle i w moich modlitwach, uprzytamniając sobie ich Obu jednakowo, ponieważ ich wola jest jedna, przeto Nie potrzebuje się mylić.

(...) Zazwyczaj modlitwy moje zanoszę do Ojca Niebiańskiego — i tylko w imieniu Pana Jezusa; lecz niekiedy zwracam się wprost do Jezusa, bo nie znalazłem w Piśmie Świętym nic przeciwko temu”.<sup>84</sup>

„O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, **Ja to spełnię**”<sup>85</sup> (BT).

”Do zboru Bożego, który jest w Koryncie, do was, uświęconych w jedności z Chrystusem Jezusem, powołanych na świętych, wraz ze wszystkimi, **którzy wszędzie wzywają imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Pana ich i naszego.**”<sup>86</sup>

„I kamienowali Szczepana, który się modlił tymi słowy: **Panie Jezu, przyjmij ducha mego.**” (BW)<sup>87</sup>

„Ma także upoważnienie od arcykapłanów, aby tutaj uwięzić wszystkich, **którzy wzywają imienia twego**” (BW).<sup>88</sup>

<sup>82</sup> Prowadzenie rozmów... s 391

<sup>81</sup> Dokonana tajemnica 1923 rok s 16

<sup>83</sup> Obj. 1:8,17 BT

<sup>84</sup> Co kaznodzieja Russell Mówił? s 290

<sup>85</sup> Jan 14:14 BT

<sup>86</sup> 1 Kor 1:2

<sup>87</sup> Dzieje Ap. 7:59

<sup>88</sup> Dzieje Apostolskie 9:14



# Poszukiwanie chrześcijańskiej wolności

Apostoł Paweł przypomina Galatom i jednocześnie nam, abyśmy nigdy nie zapomnieli, jak drogo zostaliśmy kupieni. Lecz przede wszystkim liczy się wiara ujawniająca swą moc dzięki miłości. „*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli. Biegliście pięknie! Któż wam przeszkodził trwać w posłuszeństwie wobec prawdy?*”<sup>89</sup>

Wolność — podobnie jak wiara, miłość i nadzieja jest podstawą prawdziwego chrześcijaństwa. Kiedy wolność jest ograniczona cierpi z tego powodu całe ciało Chrystusowe. „*Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność*”.<sup>90</sup>

Czy w twojej wspólnotcie przewodzi Duch Pański? Niezapominajmy, że wolność, którą dał nam Syn Boży służy do wyrażania naszej wiary i miłości w sposób najpełniejszy. Jakakolwiek utrata wolności Chrystusowej zawsze oznacza utratę prawdy. Ci, którzy narzucają takie ograniczenia czynią to nie dla prawdy, ale dla podkreślenia swej pozycji, pomniejszając przesłanie ewangeliczne.

W ostatnich latach tysiące ludzi odeszło od różnych religii, w której się urodzili, na przykład Świadków Jehowy. W ciągu tych samych lat tysiące innych przystąpiło do nich, aby organizacja ta mogła nadal wzrastać, choć statystyka zamieszczona w Strażnicy nie potwierdza tego. Ani odejście ani przystąpienie o niczym nie świadczy. Prawdziwym problemem tych, którzy przychodzą i odchodzą jest to, dlaczego to uczynili? Czy było to umiłowanie prawdy, i miłości w wolności chrześcijańskiej? Czy nie mogli tego

osiągnąć pozostając tam gdzie byli? Czy ich odejście było usprawiedliwione?

Wchodząc w szeregi nowej społeczności widzimy to, co dana organizacja chce nam pokazać. Na początku jesteśmy zachwyceni, kiedy jednak na to spojrzymy oczami Biblii przekonamy się, że to nie jest tak, jak nam mówiono. Jednak nie patrz tylko na ludzi, ale na to czy dana denominacja zezwala na wolność Chrystusową? Czy prawdę objawia Duch Święty, czy jakiś człowiek?<sup>91</sup>

Czy u tych, którzy odeszli od organizacji dokonała się w ich sercach zmiana? Czy zbawienie stało się ich udziałem? Niektórzy z tych, co przystąpili do świadków mówią, że uwolnili się od poważnych problemów seksualnych, alkoholizmu, narkotyków, nieuczciwego zachowania, czy nawet kryminalnej przestępczości.

To rzeczywiście uczyniło ich życie lepszym. Ale czy w przypadku tych ludzi możemy powiedzieć o nawróceniu, czy o zmianie stylu życia? Sporo ludzi niewierzących w Boga też zmienia swój sposób życia. Każda chrześcijańska wspólnota musi uznać Jezusa jako swego Pana.<sup>92</sup> Pismo mówi, że zbawieni, a nie poprawnie żyjący osiągną Królestwo Boże.

„*Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny, A kto weń wierzy, nie zawiedzie się. Dla was, którzy wierzycie, jest on rzeczą cenną; dla niewierzących zaś kamień ten, którym wzgardzili budowniczowie, pozostał kamieniem węgielnym, ale też kamieniem, o który się potkną, i skałą zgorszenia; ci, którzy nie wierzą Słowu, potykają się oń, na co zresztą są przeznaczeni*” (1 Piotra 2:6-8 BW).

<sup>89</sup> Gal 5:1,7

<sup>90</sup> 2 Kor 3: 17

<sup>91</sup> Jan 16:13

<sup>92</sup> Rzym. 10:9,10

# Jezus w Starym Testamencie

Najwięcej prorocstw, które zapowiadały pierwsze przyjście Pana Jezusa znajdujemy w proroctwie Izajasza, w którym znajdujemy opis sprawiedliwego i cierpliwego Sługi Pana, który złoży w ofierze swoje własne życie i przez swoje cierpienia wypełni plany Boga „A Panu spodobało się zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli odda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy swoje potomstwo, przedłużą się dni Jego i wypełni się przez Niego to, w czym Pan ma upodobanie”.<sup>93</sup>

Dzięki tej ofierze stało się możliwe usprawiedliwienie wszystkich grzeszników z narodów. „Przez swoje cierpienia Sługa mój usprawiedliwi wielu, biorąc na siebie wszystkie ich przewinienia”.<sup>94</sup>

Zapowiadany Chrystus stał się pośrednikiem Nowego Przymierza. „To Ja, Pan, wezwałem cię w sprawiedliwości, Ja wziąłem cię za rękę i uformowałem, i przeznaczyłem cię na przymierze dla narodów, i Światłością ustanowiłem dla wszystkich ludów”.<sup>95</sup>

## Potwierdzenie Nowego Testamentu

To, co mówi o postaci **Sługi** Księga Izajasza, zostaje w Nowym Testamencie odniesione do osoby Jezusa: „I tak miała się wypełnić przepowiednia proroka Izajasza: Oto **sluga mój**, którego sobie wybrałem, mój umiłowany, w którym ma upodobanie moje serce. Na Niego sprowadzę mojego Ducha, a On będzie głosił sprawiedliwość poganom. Nie będzie On wszczynał kłótni ani podnosił głosu i na publicznych drogach nikt Go nie usłyszy.

*Nadłamanej trzciny nie złamie i nie dogasi knota, który jeszcze dymi dopóki nie przeprowadzi sprawiedliwości aż do chwalebного zwycięstwa. W Jego imieniu narody będą pokładać nadzieję”*<sup>96</sup>.

Starotestamentowy opis **Sługi** można uznać za prorocze zapowiedzi cierpienia i chwały Jezusa Chrystusa. „I oto powiedzie się mojemu Słudze, podniesie się, wzbije ku górze i urosnie bardzo! Wielu przeraziło się na Jego widok, tak bardzo zmieniona była Jego postać. Nie miał już nawet wyglądu ludzkiego. I dziwić się temu będą rozliczne narody, w Jego obecności królowie zamkną swoje usta, bo ujrzą to, o czym nikt nigdy nie mówił, ukáže się im coś, czego nie widzieli”.<sup>97</sup>

To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech śpiewają chrześcijanie w jednej ze swych pieśni. Prorok natomiast pisał: „On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze przeniósł”.<sup>98</sup>

„A gdy się o tym Jezus dowiedział, odszedł stamtąd i szło za nim wielu, i uzdrowił ich wszystkich. I przykazał im, aby go nie ujawniali, żeby się wypełniło, co powiedziano przez proroka Izajasza w słowach: Oto sluga mój, którego wybrałem, umiłowany mój, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na niego Ducha mego, a On obwieści narodom sąd. Nie będzie się spierał i nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego. Trzciny nadłamanej nie dołamie, a lnu tlejącego nie zagasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości. A w imieniu jego narody pokładać będą nadzieję”.<sup>99</sup>

<sup>93</sup> Izaj. 53,10 BWP

<sup>94</sup> Izaj. 53,11 BWP

<sup>95</sup> Izaj. 42,6 BWP

<sup>96</sup> Mat 12,17-21BWP

<sup>97</sup> Izaj 52:13-15 BWP czytaj Izaj. 53: 1-13

<sup>98</sup> Mat. 8:17 BW

<sup>99</sup> Mat 12:15-21 BW



## **Godne naśladowanie Chrystusa**

*Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady; On grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego; On, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi; On grzechy nasze sam na ciełe swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was. Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych.*<sup>100</sup>

Być myśli i usposobienia Jezusowego, to nie dochodzić swego. To raczej znoszenie drugich, modląc się za nich. Pan Jezus znał całą prawdę o każdym, ale zawsze w człowieku próbował znaleźć coś dobrego. Jakże wspaniale zachęcają nas do tego słowa ap. Pawła: „*On tego, który nie znalazł grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwosciami Bożą*”.<sup>101</sup>

Gdy jest nam ciężko i źle, kiedy ludzie nas unikają. Mówiąc przykre i raniące słowa, wspomnijmy sobie na naszego Pana, który nikomu krzywdy nie uczynił. Wszystkich tym, którzy Go odrzucili i ukrzyżowali modlił się za nich do Ojca, „aby nie poczytał im ich winy”.

„*U wszystkich wzbudził odrazę i wzdarcę ów Mąż boleści tak dotknięty bólem, a na Jego widok zwykło się twarz zasłaniać. Gardzono Nim dokoła i za nic Go miano. Otóż On wziął na siebie boleści nas wszystkich, to nasze cierpienia tak go przywalily. Sami uznaliśmy Go za pokonanego, za doświadczonego i*

*upokorzonego przez Boga. A On został tak przebity z powodu naszych grzechów i zdruzgotany za nasze winy. Kara, którą wziął na siebie, nam pokój przynosi i dzięki Jego ranom my uleczeni będziemy. Wszyscyśmy się jak owce pogubili, każdy poszedł swoją własną drogą, a wszystkie nasze winy Pan włożył na Niego. Obchodzono się z Nim okrutnie, ale się nie wzbraniał i nawet nie zamierzał otworzyć ust swoich.*

*Był jak baranek na zabicie wiedziony, jak owieczka nie opierająca się tym, którzy ją strzygą, tak On nie otwierał ust swoich. Po udreće i sędzie wyrok nań wydano, lecz czy się ktoś losem Jego przejmuje? I tak został zabrany, od żyjących, i za grzechy nasze aż na śmierć skazany. Miejsce pogrzebania dano Mu wśród bezbożnych, a grób tam, gdzie bogaczy się chowa. Nie zdarzyło się, by za życia kiedyś nie miał racji, a ust Jego nigdy nie splamiło kłamstwo. Dlatego oddam Mu we władanie tłumy, przy podziale łupów będzie z potężnymi, dlatego że sam Siebie zechciał na śmierć wydać i do grzeszników został zaliczony. A On wziął na siebie grzechy bardzo wielu i orędownać chciał za przestępcami.*<sup>102</sup>

## **Gdy Jezus jest moim Panem**

To moje ja już się nie liczy. Świadomie stałem się jego sługą, poddanym, niewolnikiem z wyboru. Choć droga ta nie jest łatwa jak i nie była dla Niego, ale nie niesiemy sami tego swego krzyża. „*A wyda na śmierć brat brata i ojciec syna i powstaną dzieci przeciwko rodzicom i przyprawią ich o śmierć. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego; zaprawdę powiadam wam: Zanim zdążycie obejść miasta Izraela, Syn Człowieczy przyjdzie. Nie jest uczeń nad mistrza ani sługa nad swego pana*”.<sup>103</sup>

<sup>100</sup> 1 Piotra 2:21-25 BW

<sup>101</sup> 2 Kor. 5:21 BW

<sup>102</sup> Izaj. 53:3-12 BWP

<sup>103</sup> Mat 10:21-24 przeczytaj Mat 11:28-30

# Dzieciństwo i lata młodość Jezusa

Biblia bardzo oszczędnie informuje nas o Jego dzieciństwie. Ewangelista Łukasz zamieścił bardzo krótką informację: „*Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i ludzi*”.<sup>104</sup>

Pewnie jak każde dziecko miał czas na zabawę i szkołę, która była prowadzona przez rabina szczególnie dla chłopców. Pierwszym nauczycielem w domu zawsze była matka. Szkoła z reguły znajdowała się przy synagodze. Edukacja w szkole polegała na uczeniu się czytania i rachunków. Z braku materiałów piśmiennych większość lekcji uczeń pobierał przez słuchanie nauczyciela. Nauczyciele żydowscy szczególnie nacisk kładli na obrzędy Zakon Mojżeszowy.

## Skąd u niego ta mądrość?

*„A gdy już minęła połowa świąt, wstąpił Jezus do świątyni i nauczał. I dziwili się Żydzi, i mówili: Skąd ta jego uczoneość, skoro się nie uczył? Na to odpowiedział im Jezus, mówiąc: Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie. Kto od siebie samego mówi, ten szuka własnej chwały; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest szczerzy i nie ma w nim nieprawości.*”<sup>105</sup>

W poniższych wersetach Jezus dał odpowiedź uczonym w Piśmie skąd ma tę mądrość. Jego głównym nauczycielem był Bóg. Choć mieszkał pośród grzesznych ludzi, i był wysta-

wiany na pokusy, grzechu się nie dopuścił. Natanael informuje nas, że Nazaret nie cieszył się dobrą opinią mówiąc: „*Czy z Nazaretu może być coś dobrego?*”<sup>106</sup>

## Biegły w Piśmie

Z pewnością był pilnym uczniem. Kiedy liczył około 30 lat w Synagodze poproszono Go o odczytanie Pisma. Jezus rozwinął zwój Izajasza i bez trudu odnalazł potrzebny fragment: „*Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana. I zamknąwszy księgę, oddał ją służce i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w niego wpatrzone. Zaczął tedy mówić do nich: Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych. I wszyscy przyświadczały mu, i dziwili słowom łaski, które wychodziły z ust jego, i mówili: Czyż ten nie jest synem Józefa? I rzekł do nich: Zapewne powiecie mi owo przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w ojczyźnie swojej, tych wielkich rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum*”.<sup>107</sup>

Jak wiemy w starożytnych zwojach tekst nie był podzielony na rozdziały i wersety, zdania pozbawione były znaków interpunkcyjnych, pisano bez przerw między słowami, nie mówiąc o tym, że pismo hebrajskie nie miało samogłosek.

<sup>104</sup> Łuk. 2:52 BW

<sup>105</sup> Jan 7:14-18 BW

<sup>106</sup> Jan 1,46BW

<sup>107</sup> Łuk. 4:18-23 BW

W swej młodości Pan Jezus jako Syn człowieczy pewnie spędził wiele czasu studiując Pismo, skoro znał je aż tak dobrze. Do tego odnosi się tekst z Nowego Testamentu, który mówi, że w dzieciństwie Jezusowi *przybywało mądrości i wzrostu w lasce u Boga i ludzi*.

### Zawód Jezusa

Nowy Testament wskazuje, że swą młodość spędził w Nazarecie. W tamtych czasach ojciec przyuczał syna do swego zawodu od dzieciństwa. Zauważmy, że Jezus znany był w Nazarecie nie tylko jako „syn cieśli”<sup>108</sup>, lecz i jako „cieśla”!

Późniejsze wypowiedzi Jezusa potwierdzają dobrą znajomość tego fachu, kiedy używał przykładu: „budując dom na skale”<sup>109</sup>.

Jan uzupełnia te luki młodości Jezusa, że: „Miał też zwyczaj uczęszczania w sabbat do Synagogi”<sup>110</sup>.

### Czym jest Dobra Nowina?

Ewangelie nie są biografiami Jezusa z Nazaretu, lecz sprawozdaniem o zbawczej służbie Mesjasza. Służbę mesjańską Jezus rozpoczął dopiero w wieku 30 lat, który Żydzi uważali za początek męskiej dojrzałości. Dlatego z Jego dzieciństwa Ewangelie opisują tylko narodziny, szczególnie istotne, gdyż były wypełnieniem starotestamentowych prorocत्व mesjańskich.

Ewangelie koncentrują się całkowicie na służbie mesjańskiej Jezusa. Wcześniejsze lata po prostu nie były dość istotne, aby zająć miejsce ostatnich trzech lat Jego życia, a nawet wśród wydarzeń tych ostatnich trzech lat, ewangelisci musieli dokonać selekcji, jak napisał apostoł Jan: „Wiele też innych rzeczy dokonał Jezus,

*które, gdyby miały być spisane jedna po drugiej, mniemam, że i cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by należało spisać.”*<sup>111</sup>

## Nie ma innej ewangelii

„Są natomiast między wami jacyś wichryczyle, którzy chcą wypaczyć Ewangelię Chrystusa. Lecz choćbym ja sam, a nawet anioł z nieba, głosił ewangelię inną od tej, którą wam przekazałem, niech będzie wyklęty”<sup>112</sup>.

### Odludek szuka pozorów.

*aby móc sprzeciwić się wszelkiej słusznej radzie”*.<sup>113</sup> „Gdzie nie ma rozważy, tam nawet gorliwość nie jest dobra”<sup>114</sup>. Gorliwość świadków w głoszeniu nauki Strażnicy powinna zawstydzać tych, którzy poznali ewangelię Chrystusową. Może jako świadek Jehowy nie zgadzasz się z tym, że głosisz inną ewangelię, to wiedz, że Strażnica jest innego zdania, i pisze, że ich ewangelia świadków diametralnie różni się od tej, którą od wieków głoszą Kościoły chrześcijańskie.

„PozwólmY szczerym osobom porównać działalność głoszenia ewangelii o Królestwie, którą od stuleci prowadziły systemy religijne chrześcijaństwa, z pracą podjętą przez Świadków Jehowy po zakończeniu pierwszej wojny światowej w 1918 roku. **Nie jest to jedna i ta sama ewangelia.** Świadkowie Jehowy rzeczywiście głoszą »ewangelię«, czyli »dobrą nowinę«, gdyż mówią o niebiańskim Królestwie Boga, które zostało ustanowione po zakończeniu »czasów pogan« w roku 1914 wprowadzeniem na tron Jego Syna, Jezusa Chrystusa (Łuk. 21:24, NP)”<sup>115</sup>.

Strażnica nie pozostawia żadnych złudzeń, pisze wprost: **Nie jest to jedna i ta sama ewangelia.**

<sup>108</sup> Mat 13:55; Marka 6:3

<sup>109</sup> Łuk. 6:48,49; Łuk. 14:28-30

<sup>110</sup> Łuk. 4:16

<sup>111</sup> Jan 21:25.

<sup>112</sup> Gal. 1:7,8 NTWP

<sup>113</sup> Przyp. 18:1 BW

<sup>114</sup> Przyp. 19:2 BW

<sup>115</sup> Strażnica 1981/24 s 7 ak. 3 [podkreślenie SN].

## ✉ Listy od czytelników ☒

### Drogi Bracie Tadeuszu!

Pragnę podzielić się z Tobą informacją z ostatnich dwóch tygodni. Jestem ogromnie wdzięczna mojemu Bogu, Panu i Zbawicielowi Chrystusowi, że mnie nie opuścił. Nie wszyscy ze zboru odwrócili się ode mnie. Są osoby, które odwiedzają nas i rozmawiają, dodają otuchy, przyznają rację. Czuję na sobie spełnienie się słów z Księgi Psalmu „*Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przygarnie. Naucz mnie, Panie, drogi swojej I prowadź mnie ścieżką prostą z powodu wrogów moich!*”<sup>116</sup>

Moja więź z Bogiem i Jego Synem jest bardzo silna. Pielęgnuję ją poprzez modlitwy i wspólne z mężem studiowanie Biblii, zgodnie z zasadą „*gdzie dwóch lub trzech zgromadzonych w imię moje, tam ja jestem pośród nich!*”.

Zaufałam swemu Panu i On wysłał mi kogoś, kto mnie wsparł. To małżeństwo, które tak jak ja, ale 20 lat wcześniej opuściło organizację z tych samych powodów. Spotykamy się regularnie i wspieramy się wzajemnie. Ale ostatnio spotkało mnie i mojego męża bardzo przykre doświadczenie. Przejeżdżając do zaprzyjaźnionej rodziny spotkaliśmy przypadkowo jednego ze starszych tamtejszego zboru, który w tym samym dniu na studium Strażnicy zniesławił nas, że do miasta tego przyjechali odstępcy i tu padło nasze nazwisko.

Ta sprawa bardzo nas zbulwersowała. Przedstawiciele organizacji posuwają się do łamania prawa i zniesławiania swoich braci - bo przecież mój mąż jest jeszcze

ciągle członkiem zboru. To przekroczenie pewnych granic, naruszenie prawa "cezara". Podjęliśmy pewne działania i czas pokaże jak to się wszystko zakończy. Przywołuję tu zapisy biblijne. Pana Jezusa przeciwnicy nazwali Go pijakiem i żarłokiem, przyjacielem celników i grzeszników. Przeciw Apostołowi Pawłowi "Żydzi, którzy przybyli z Jerozolimy wytoczyli wiele i to ciężkich oskarżeń, których nie potrafili dowieść (Dzieje 25:7).

Dostrzegam tu analogię. Zobaczymy jak nasza sytuacja się rozwinie i zakończy. Bardzo proszę Cię, jeśli to możliwe, napisz do nas. Może taka sytuacja ze zniesławieniem miała już gdzieś miejsce. Mogłabym jeszcze wiele pisać, ale jak na pierwszy raz poprzestaną na tym. Łączę serdeczne braterskie pozdrowienia. *Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Tobą i Twoimi bliskimi.*

Bardzo wstrząsnęła mną pozycja "*Kryzys Sumienia!*"<sup>117</sup>. Książkę tę otrzymałam od jednego brata z organizacji końcem lipca. Czytając ją na nowo przeżywałam te wszystkie komisje i obrzydliwe postępowanie pseudobraci. Nie znałam wcześniej tej książki a wersety biblijne użyte w mym liście są zbieżne z tymi, które przytacza autor.

Obecnie dostrzegam analogię w tym, jak organizacja i centrala w Brooklynie potraktowała mojego męża. To powtórka tego, co zrobiono z Rajmundem Franzem. Mój mąż Janusz od 24 lat spożywa

<sup>116</sup> PS. 27:10,11

<sup>117</sup> Książka pt. *Kryzys Sumienia* napisaną przez Rajmunda Franza było członka Ciała Kierowniczego ŚJ została wznowiona i jest do nabycia w księgarniach. Informację taką można znaleźć w Internecie.

emblematy w czasie Wieczery Pańskiej. Ja spożywałam je po raz pierwszy w tym roku, bo rozumiałam, że w ten sposób wypełniam nakaz z Jana 6:51-57. Chce pozostawać w jedności z moim Panem i Zbawicielem Chrystusem. Pseudo bracia z tzw. "drugie owce" nie pozwolili memu mężowi wygłosić wykładu Pamiątkowego, bo stwierdzili, że utracił kwalifikacje do nauczania, bo ośmielił się zakwestionować nauki organizacji jako niezgodne z Biblią.

Zamiast rzeczowej, merytorycznej odpowiedzi na kilka listów z Nadarzyna przysłano mu komitet sądowniczy. Pozostawiono go w zborze i nałożono absurdalne ograniczenie w postaci zakazu wypowiadania się na zebraniach. To istna paranoja. Na znak protestu i braku uzasadnienia biblijnego na takie postępowanie, nie uczęszcza już na zebrania.

Wczoraj został zaproszony przez starszego zboru na rozmowę na salę królestwa. Był tam obecny nadzorca obwodu i drugi starszy. Zarzucili mu, że wywiera zły wpływ na innych braci, bo przez niego ponoć rezygnują z przywilejów i nie składają (niektórzy) sprawozdań z głoszenia. Nakazali mu milczeć, na co oczywiście się nie zgodził.

Prosił o przekonywujące dowody biblijne na ich zarzuty, pokazywał stare publikacje tj. Strażnice Nr 20 z 1958r, gdzie w pytaniach czytelników pisze, że nikogo nie wykluczano za dobrowolne przyjęcie transfuzji krwi. Po trzech latach niewolnik zmienił pogląd na ten temat i zaczął wyłączać tych, co przyjęli transfuzje.

Pokazał również sprzeczne poglądy ciała kierowniczego na przeszczepy narządów. Zakwestionował przypisanie Bogu Wszechmocnemu ludzkiej cechy, jaka jest poko-

ra. Pseudobracia zapowiedzieli, że w takim razie ogłoszą w zborze komunikat, że nie jest już Ś.J. To kolejne łamanie procedur organizacji, tak panicznie bojącej się prawdy i trwającej w kłamstwie. Tak oto po 33 latach członkostwa w organizacji i od 27 lat usługiwania jako starszy zboru zakończyła się współpraca Janusza z Towarzystwem Strażnicy. Całą tę sytuację ja podsumowuję wypowiedzią Chrystusa Pana z Mat. 15:8,9 i 14. Zostawcie ich to ślepi przewodnicy.

Pozdrawiam serdecznie **Grażyna**

### **Witam Pana.**

Książki już otrzymałem. W poniedziałek (jutro) ureguluję należność. Przeczytałem już "*Kwestię czasów pogan*" i powiem szczerze, że nie mogłem się od tej książki oderwać. To jest naprawdę bardzo dobre opracowanie. Wcześniej przeczytałem "*Kryzys sumienia*" R. Franza, a ponieważ kilka razy wspominał o tej książce, też chciałem po nią sięgnąć, i nie zawiodłem się. Książka potwierdziła moje wątpliwości, co do chronologii Strażnicy. Przeczytałem już też "Zanim zostaniesz SJ". Ciekawa książka, daje do myślenia.

Najsmutniejsze jest to, że zdarzenia podobne do opisanych naprawdę mają miejsce (znam taki przykład, chociaż dotyczy on "szeregowego" głosiciela). Teraz czytam "Ś.J. Zdemaskowani". W trakcie lektury nasuwają mi się różne pytania. Czy zgodzi się Pan na wymianę korespondencji? Niestety, nie mam, z kim porozmawiać na takie tematy, a regularnie czytam Biblię i staram się ją zrozumieć (wprawdzie do niedawna przez "okulary Strażnicy", ale jednak nie tak do końca). Proszę o odpowiedź i pozdrawiam serdecznie.

**Karol**

## Witam

Tak zwane studium biblijne odbywało się z moją mamą i ze mną jak miałem 14-15 lat. Ochrzczonym świadkiem zostałem w wieku lat 17. Początkowo bardzo gorliwie angażowałem się w działalność organizacji. Z czasem moje zaangażowanie słabło aż stałem się nieczynnym głosicielem. Dokładnie rok temu wspólnie z małżonką postanowiliśmy powrócić do organizacji i rozpocząć wszystko "od nowa". Rozpoczęliśmy również powtórne analizowanie nauk organizacji w świetle Biblii. Z jakim skutkiem?

Dwa tygodnie temu w wieku 32 lat zostałem wykluczony. Starsi zboru skierowali w moją stronę słowa z 2 Listu Jana mówiące o Antychryście. W ich oczach jestem Antychrystem. Tadeusz gdybyś chciał zobaczyć jak wygląda Antychryst, mogę przesłać zdjęcie. Proszę również o informację czy książki są płatne za zaliczenie pocztowym czy w innej formie.

**Pozdrawiam Maciej**

## Serdeczne braterskie pozdrowienia dla wszystkich braci i całej rodziny w Nadarzynie.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie mi sprawy, która wyłoniła się po otrzymaniu strażnicy nr 20 z 1995 roku. Gdy ją otrzymałem to przeczytałem ją kilkakrotnie, bo zauważyłem, że przedstawia ona nową myśl, nowe zrozumienie w sprawie 2-go przyjścia Chrystusa.

Dowiedziałem się z niej, że Jezus **dotyko** przyjdzie, aby osądzić narody. Nastąpi to, gdy minie okres ucisku. *Wtedy pojawi się znak, że Syn Człowieczy nadchodzi i ujrzą Syna Bożego wszystkie narody, przychodzącego na obłokach nieba z mocą oraz wielką chwałą.*

Jest to całkowicie zgodne z tym, co czytamy w Ew. Mateusza 24: 29,30 i Ew. Marka 13:26 oraz w Ew. Łukasza 21: 27. Z tematu tej Strażnicy zrozumiałem, że drugie przyście Chrystusa będzie widzialne, wynika to z w/w Strażnicy: akapit 20, strona 23 akapit 3 i strona 24 - podobieństwa. To mnie bardzo ucieszyło, że będziemy mieli przywilej zobaczyć Chrystusa podczas Jego drugiego przyjścia.

Ze strażnicy nr 4/94 dowiedziałem się, że gdy przyjdzie Chrystus to wyśle aniołów, aby zgromadzili pozostałych z klasy niebiańskiej, a następnie **wszystkich zabierze do nieba**. Z tym nowym zrozumieniem podzieliłem się z niektórymi braćmi, za co zostałem przez komitet zboru zdjęty z przywileju starszego i zarzucono mi, że głoszę herezję. Jeżeli to, co jest napisane w Biblii i Strażnicy jest herezją to zapytuję, co jest prawdą. Proszę o odpowiedź.

**Sylwek**

## Witajcie

Dziś odwiedziłem Waszą stronę po raz pierwszy. Ciekawe artykuły tu piszecie, to godne pochwały! Jestem byłym świadkiem Jehowy przeszło 6 lat łącznie zainteresowany Nimi około 9 lat. Nie zostałem jeszcze wykluczony, ale mam taki zamiar. Przebywam tymczasowo w Anglii w Oxfordzie gdzie również chodziłem na zebrania zborowe. Od Lipca ubiegłego roku przestałem odwiedzać Zbór Oxford, ponieważ rozwinęły się we mnie duchowe wątpliwości. (...) Prze czytałem dużo materiału zarówno książkowego jak i z sieci mówiące przeciw wyznaniu Organizacji świadków. (...) Pełna głowa pytań, tak to mogę zilustrować. Czy wrócę do prześladowanego

przeze mnie Kościoła Chrystusowego nie wiem ale wiem, że zmieniłem do Niego swój surowy stosunek. Pozostaje jednak wiele pytań bez odpowiedzi, rozmów z duchowieństwem i byłymi świadkami sekty a właściwie to nie wiem jak powinienem ją nazywać. Sprawdzamy i gruntujemy swoją wiarę wspólnie z koleżanką Romką. Czytamy Pismo Święte i wzmacniamy naszą wiarę w Boga. Jest to dla mnie trudne, bo nie wiem, do jakiego ugrupowania, do jakiego Kościoła powinienem się przyłączyć, ale Kościół powszechny jak zawodził tak zawodzi swych wiernych. Jeśli jest to możliwe prosiłbym o jakiś kontakt emaliowy

**Pozdrawiam Marek**

### **Droga redakcyj**

Dosyć często mam możliwość rozmawiać ze Świadkami, więc często korzystam z waszych publikacji. To chyba dzięki waszej pracy Bóg przekonał mnie, że rozmowa ze Świadkami ma sens. Wcześniej widząc ten mur dokoła ich serc i nie będąc przygotowanym do rozmów, wątpiłem w to. Szczególnie cenna dla mnie informacja to ta, że oni, choć w czasie rozmowy się opierają, to często potem w domach myślał o tym, co usłyszeli. Proste a wielkie odkrycie dla mnie. Druga rzecz to to, o czym już pisałem -uczycie im współczuć. Tak ważne żeby zobaczyć mimo tej ich buty i arogancji, że to ludzie zagubieni bez społeczności z Jezusem. Właściwie to pierwsza i najważniejsza rzecz. Trzeba by jeszcze napisać o tym, że zmuszony byłem zastanowić się nad ważnymi a zaniedbanymi przeze mnie sprawami. Byłem na przykład gorącym zwolennikiem nauki o dwukrotnym jeszcze powrocie Jezusa, przed uciskiem (pochwycenie) i po ucisku.

Choć ktoś mi wcześniej mówił, że to nie z Biblii pochodzi ta nauka, to nie posłuchałem. Dopiero drugi głos, wasz, skłonił mnie do zbadania tej nauki. Nawet nie wiedziałem, że przyjąłem ludzką naukę. Nie ma miejsca by

isać o wszystkich waszych bardzo pomocnych radach i pomocach, wspomnę tylko o fotokopiach ze starej literatury. Tak, więc nie ustawajcie, niech was Bóg błogosławi. Wasza praca ma sens.

**Michał**

### **Witam Pana**

Przeczytałem z ogromnym zainteresowaniem książki dotyczące Świadków Jehowy i muszę przyznać, że otworzyły mi one oczy na wiele spraw, których dotąd nie zauważałem. Najbardziej zadziwia mnie fakt, że czytając Biblię po prostu nie widziałem wielu ważnych wersetów. "Okulary Strażnicy" robiły swoje. Bardzo pomocne okazały się również archiwalne numery "Słowa Nadziei", do których udało mi się dotrzeć. Czy jest możliwość zaprenumerowania SN? Przyznam, że bardzo chciałbym przeczytać wszystkie numery, proszę, zatem o informację czy numery archiwalne są jeszcze dostępne i czy pismo wciąż się ukazuje? Czy mógłbym prosić o przysłanie kilku najnowszych numerów? A czy orientuje się Pan, czy ex-Świadkowie organizują jakieś spotkania w pobliżu Grudziądza? Bardzo proszę o odpowiedź, pozdrawiam serdecznie.

**Paweł**

Przeczytałem wszystkie książki opisane na stronie internetowej Fundacji. Broszury są napisane w ciekawy sposób i poruszają ważne tematy. Oczywiście jestem zainteresowany wszystkimi dostępnymi obecnie broszurami. Jeśli o mnie chodzi, to oficjalnie jestem jeszcze w organizacji, ale burza się zbiera. Przystałem chodzić na zebrania i przymierzam się do napisania listu z informacją o odłączeniu, ale to tak na wrzesień (o ile troskliwi starsi nie złożą mi wcześniej wizyty). O ile to możliwe, proszę o przysłanie broszur na adres: Proszę też o podanie numeru konta, na które będę mógł wpłacić należność. Pozdrawiam serdecznie i z góry bardzo dziękuję.

**Karol**

# Tania Łaska

Słowa, które Bonhoefer pisał około sześćdziesiąt lat temu, pasuje bardziej do dzisiejszej rzeczywistości niż wówczas. Kościół obecnie przeżywa wielką presję ze strony świata i liberalnej teologii.

Wielu chrześcijan traci swój pierwotny charakter i gubi wielkie osiągnięcia reformacji. Bonhoefer dotyka bardzo ważnej dziedziny tożsamości chrześcijan, jaką jest ‘naśladowanie’, Mistrza z Nazaretu.

## **Tania łaska**

Bonhoefer<sup>118</sup> najpierw wszechstronnie zdefiniował łaskę tanią, która jest „łaską za darmo, bez kosztów”<sup>119</sup>. Stwierdza, że dla niektórych „**łaska tania, to: usprawiedliwiająca grzech, ale niebędąca usprawiedliwieniem skruszonego grzesznika (...)** Tania łaska to łaska, której udzielamy sami sobie (...) to łaska bez pójścia za Chrystusem, łaska bez Golgoty, łaska bez żywego Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem”<sup>120</sup>.

W swej książce wykazał, że nauka o łasce została wypaczona. Na czym polega to wypaczenie według autora? Otóż na tym, że *tania łaska* nie wymaga żadnego działania. Według tej teologii, rachunek za wszelki grzech został zapłacony, i nie ma to znaczenia, jacy jesteśmy i co robimy. Nawet wysiłki by wyrzekać się czegoś w imię naśladowania Jezusa mogą być traktowane, jako próba ‘zapracowania’ na zbawienie, które trzeba odrzucić, by łaska była tym jedynym czynnikiem decydującym o usprawiedliwieniu.

Ta nauka wyrządziła Kościołowi niepo-

wetowane straty. Skutek jest taki, że zamiast chrześcijaństwo zmieniać otaczający świat, zostało wchłonięte przez świat, zatraciło swoją siłę i wyrazistość. Stwierdza sarkastycznie Bonhoefer „**Niech zatem chrześcijanin żyje jak świat, niech się do świata we wszystkim upodobni**”<sup>121</sup>

## **Droga łaska**

Dla kontrastu ukazuje swoje ujęcie *łaski drogiej*, „której trzeba wciąż na nowo szukać, dar, o który trzeba zabiegać, drzwi, w które trzeba kołatać. Jest ona droga, bo wzywa do Jezusa Chrystusa”<sup>122</sup>. Jest ona też droga, ponieważ taką była dla Boga, który poświęcił dla niej życie Chrystusa. Dalej ukazuje na przykładzie Piotra, który przez Jezusa był wołany „*Pójdź za mną*” (Marka 1:17, Jan 21:22). Tak, więc łaska droga wymaga ofiary samego siebie i pójścia za Chrystusem. Łaska i naśladowanie, zdaniem Bonhofera są ze sobą ściśle powiązane.

Koniecznym było, by autor odniósł się do Lutera, który doktrynie o usprawiedliwieniu z łaski poświęcił tak wiele miejsca. Doszedł do sedna swoich wywodów, argumentując:

„**łaska zaprowadziła na najtrudniejszą drogę naśladowania Jezusa (...). Poznanie łaski spowodowało, że radykalnie zerwał z grzechem swego życia, nie stanowiło ono jednak usprawiedliwienia tego grzechu**”<sup>123</sup>

Dla Lutera: „**Łaska była dla każdorazowo „rezultatem”, oczywiście rezultatem Boskim a nie ludzkim. Ten rezultat następcy Lutera uczynili zasadniczym za-**

<sup>118</sup> Bonhoefer *Łaska droga* rozdział pierwszy

<sup>119</sup> Dietrich Bonhoefer, *Naśladowanie*, Warszawa 1997, s. 9

<sup>120</sup> Bonhoefer *Naśladowanie*, Warszawa 1997, s. 10

<sup>121</sup> Bonhoefer *Naśladowanie*, Warszawa 1997, 10

<sup>122</sup> Ibid s. 10

<sup>123</sup> Ibid s. 15



łożeniem w pewnej kalkulacji. W tym całe nieszczęście. Jeśli łaska to darowany przez samego Chrystusa „rezultat” chrześcijańskiego życia, to owo życie ani na chwilę nie jest zwolnione z naśladowania. Jeśli jednak łaska w sposób zasadniczy uprzędza me życie chrześcijańskie, to w ten sposób moje grzechy (...) są z góry usprawiedliwione. Mogę, więc grzeszyć na poczet tej łaski (...) trwać, jak dotychczas, w mej cywilno – świeckiej egzystencji, wszystko zostaje po staremu i mogę być pewny, że łaska Boża stanie się mym udziałem”<sup>124</sup>

Niestety Bonhofer ma rację! Wielu chrześcijan zbyt lekko traktują drogocenną krew Chrystusa, nie poczuwając się do obowiązku podążaniem śladami Jezusa. To bardzo smutne. Mam nadzieję, że ten głos jest słyszany z oddali i należy dołożyć wszelkich starań, by słyszany był coraz donośniej. Bo jeśli nie zrozumimy, czym jest ‘łaska droga’ to nasze chrześcijaństwo skona żyjąc w błogiej nieświadomości po płaszczykiem ‘taniej łaski’.

### Skutki taniej łaski

„Łaska będąca założeniem, to łaska najtańsza; łaska jako rezultat to łaska droga. Napawa grozą, gdy pojmimy, jak wiele zależy od sposobu formułowania prawdy ewangelicznej i posługiwania się nią. Mamy tu do czynienia z jednym i tym samym zdaniem, mówiącym o usprawiedliwieniu tylko przez łaskę; a jednak niepoprawne użycie tego zdania prowadzi do całkowitego zaprzepaszczenia jego istoty”<sup>125</sup>.

Bonhofer pokazał dobitnie, jaka odpowiedzialność ciąży na nauczycielach w

zborze. Jak łatwo jest nauczać czegoś co może być wypaczeniem lub karykaturą prawdy ewangelii. To skutek tego, że za kazalnica stają niektórzy ludzie, którzy nie mają nic do powiedzenia, są nieprzygotowani do nauczania. Nie znają ‘zdrowej nauki’.

Prawda ewangelii traci swoją wyrazistość, wszystko jest względne, a zatem nieważne. Dlatego Jakub ostrzegał: „*Niechaj niewielu z was zostaje nauczycielami, bracia moi, gdyż wiecie, że otrzymamy surowszy wyrok*”<sup>126</sup>

### Raz na zawsze zbawiony

Kalwiński pogląd o nieutralności zbawienia, ma identyczne konotacje, jak ‘tania łaska’ Bonhofera – **to pewna jej odmiana** - i jest równie szkodliwa dla właściwego pojęcia chrystianizmu. Autor bez skrupułów obnażył „chrześcijańskie warownie”, w których pozornie tylko schronili się wyznawcy ‘taniej łaski’.

Nie chcemy przypominać ludzi, o których pisał Juda: „*Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, którzy dawno już są zapisanani na to potępienie, bezbożni, którzy **łaskę Boga naszego zamieniają na rozpustę, a nawet wypierają się jedynego Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa***”<sup>127</sup>

Tania łaska, w rzeczywistości jest to: bierność, obojętność, zeświecczenie, grzech zaniedbania, życia dalekie od wzorca Chrystusa. Jak bardzo jest nam potrzebne duchowe przebudzenie! Obecnie Kościół przeżywa wielką presję ze strony otaczającego świata jak i liberalnej teologii. Dlatego musi czynić wszystko, aby nie zagubić się! Bardzo często nasze chrześcijaństwo traci swój pierwotny charakter i gubi wielkie osiągnięcia reformacji. Bonhofer dotyka bardzo ważnej dziedziny tożsamości chrześcijan, jaką jest ‘naśladowanie’ - naśladowanie Mistrza z Nazaretu!

<sup>124</sup> Ibid s. 15,16 (podkreślenie autora)

<sup>125</sup> Ibid s.16

<sup>126</sup> Jak 3:1

<sup>127</sup> Juda. 4 BT